Nr. 271. PIĄTEK 26. LISTOPADA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za grudzień w miejscu 1 zł.; pocztą 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za grudzień w miejscu 1 zł. 30 cent. pocztą 1 zł. 65 cent.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 24 listopada b. r. mianować najłaskawiej Marszałka krajowego w Galicyi, tajnego radcę Alfreda hr. Potockiego Namiestnikiem w Królestwie Galicyi i Lodomeryi i w Wielkiem Księstwie Krakowskiem.

Lasser w. r.

Dnia 1 grudnia r. b. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali gmachu bankowego, (Singerstrasse), przeznaczonej do losowań, w obecności komisyi wybranej z Rady państwa dla kontroli długów państwa, 34 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z r. 1839 i 57 losowanie seryj i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. Dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 26. listopada.

Jednego z największych patryotów swoich straciła Austrya w osobie zmarłego kardynała Rauschera. Już pierwsza wiadomość o niebezpiecznej chorobie wywołała niezwykłe współczucie we wszystkich kołach ludności a wspaniałe objawy tego współczucia wskazywały, że na łożu śmiertelnem leży mąż niepospolitych cnót obywatelskich, którego życie jest zarówno drogiem dla kościoła, społeczeństwa i państwa. Na adresie kondolencyjnym, który członkowie izby deputowanych wysłali do pałacu arcybiskupiego zaraz w pierwszych dniach choroby ś. p. kardynała Rauschera, spotykamy obok siebie nazwiska różnych najsprzeczniejszych ze sobą stronnictw a pod oknami chorego stały ciągle czekające na biuletyn tłumy ludności różnych stanów i wyznań. Ta ogólna popularność ś. p. kardynała Rauschera, ta głęboka cześć, jaką go otaczały wszystkie klasy ludności, jest w dzisiejszych czasach zjawiskiem niepospolitem. Na to zasłużyć sobie może tylko patryotyzm głęboki, ogarniający wszystkie szczytne obowiązki wobec kościoła, społeczeństwa i państwa a przytem połączony z prawdziwie chrześcijańską wyrozumiałością i zaparciem się wszelkich pobudek mających na celu przemijające interesa stronnictwa. Austryi zazdroszczą, że patryotyczne stanowisko wyższego duchowieństwa ochroniło ją od gwałtownych starć, które w sąsiedniem państwie rozdzierają dotąd społeczeństwo na dwa wrogie sobie obozy i ciężkie zadają mu rany. Jestto stan rzeczywiście godny pozazdroszczenia a utrzymanie tej harmonii społecznej było jednem z ostatnich dzieł wiernego kościołowi katolickiemu kardynała i oddanego państwu wielkiego obywatela, nad którym zamknąć się ma wkrótce wieko trumny. Najłaskawsze objawy współczucia Najjaśniejszego Pana, które towarzyszyły ś. p. kardynałowi Rauscherowi na łożu boleści osłodziły mu ostatnie chwile tem błogiem przeświadczeniem, że chlubnie wywiązał się z patryotycznych obowiązków wobec ojczyzny i wdzięcznego Monarchy.

Od dawna zastanawiało nas to, że prasa wiedeńska zajmuje się losem niemieckich nowel karnych i stanowiskiem stronnictw parlamentarnych w obec tych projektów ks. Bismarcka niemal z taką dbałością jak losem ważniejszych spraw austryackich. Sama lojalna sympatya dla rozwoju sąsiedniego, z Austryą tak ściśle zaprzyjaźnionego państwa, nie wystarczała nam na objaśnienie tej dbałości. Dopiero teraz jeden z dzienników wiedeńskich wyznał właściwy jej powód. Prasa wiedeńska ma to przekonanie że wszelki krok reakcyjny takiego mocarstwa, jakiem są w tej chwili Niemcy, nie może pozostać bez wpływu na inne a zwłaszcza sąsiednie państwa europejskie. Zdaje się jej, że kto pod względem militarnym góruje nad innemi państwami i niejako ton nadaje Europie, ten także i w pracy ustawodawczej wywierać będzie wpływ potężny. Nowele karne w tej formie, w jakiej one wyszły z łona gabinetu, są według jednomyślnego zdania liberalnej prasy niemieckiej, krokiem wstecznym, wstrzymującym gwałtownie postęp niemieckiego ustawodawstwa karnego na drodze, którą mu przed kilku laty wytknął prąd liberalny. Otóż jeden z dzienników wiedeńskich zdradza obawę, że gdy w Niemczech zwycięży kierunek reakcyjny, ujęty w kilka osławionych nowel karnych, może i w Austryi ks. Bismarck znajdzie naśladowców. Płonna to obawa i dziwi nas tem więcej, ile że wypowiada ją prasa wiedeńska, która tyle razy chciała popchnąć rząd przedlitawski do naśladowania zagranicznych projektów ustawodawczych a zawsze doznała zawodu. Rząd przedlitawski dał tyle dowodów samodzielności ustawodawczej, że zaprawdę nie zasłużył nawet na lekki cień podejrzenia. Przypominamy tutaj prasie wiedeńskiej tylko dowód najdosadniejszy, o którym nie powinna tak prędko zapominać. Gdy w pruskim parlamencie inaugurowano walkę kościelno-polityczną szeregiem ustaw energicznych, całym chórem wzywała austryacka prasa liberalna rząd przedlitawski, ażeby bez wahania wstąpił w ślady rządu berlińskiego. Daremne były przedstawienia umiarkowanych organów, wskazujących, że Austrya nie potrzebuje takiej ostrej broni dla osłonięcia powagi państwowej w obec władzy kościelnej, daremnie wykazywano, że co w Prusiech może jest potrzebnem, to dla Austryi może być nie tylko zbytecznem lecz i szkodliwem. Nawoływania do naśladownictwa nie ustały jeszcze i wtedy, gdy uchwalone w Radzie państwa ustawy wyznaniowe okazały się w praktyce zupełnie wystarczającemi. Jeżeli rząd przedlitawski nie był skłonnym do naśladowania obcych pomysłów wtedy, gdy go nagliło do tego własne stronnictwo, gdy na ministra wyznań padały gromy z każdego wiernokonstytucyjnego organu, to zaprawdę prasa wiedeńska nie ma najmniejszego powodu do niepokojenia się niemieckiemi nowelami karnemi.

Bardzo dobre wrażenie sprawiła w kołach liberalnych pierwsza mowa ks. Bismarcka w niemieckim parlamencie. Dodała ona wszystkim otuchy i uważaną jest za początek pożądanej zmiany sytuacyi politycznej co do znanych nowel karnych. Ks. Bismarck przemawiał w sposób bardzo swobodny, nawet poniekąd jowialny, i oprócz poglądu na podatek od piwa rzucił kilka ważnych uwag tak o swoim stanowisku jak i o stosunku do parlamentu. Dymisya księcia Kanclerza jest po ostatniej mowie jego nieprawdopodobniejszą niż kiedykolwiek. Za powód dymisyi bowiem uważano zawsze nadwątlony stan zdrowia lub zniechęcenie a mowa ta właśnie wykazała, że książe Bismarck jest zdrów, wesół i po dłuższym wypoczynku przystępuje do pracy z wielkiem zadowoleniem. Wymownym objawem tego zadowolenia jest żywe zaiteresowanie się taką sprawą jak podatek od piwa. Dawniej ks. Bismarck pozostawiał sprawy tego rodzaju ministrowi Camphausenowi oszczędzając siły własne dla innych ważniejszych przedmiotów. Dziś snać siły te znacznie się pokrzepiły, skoro kanclerz nie zważając na czekające go starcie z parlamentem w sprawie nowel karnych zabiera głos w kwestyi dość dla niego obojętnej i nadto jeszcze w mowie swojej zapuszcza się w dygresye o państwowych ministerstwach, o własnem stanowisku, o prawie budżetowem i t. d. Co do tego prawa budżetowego uwaga ks. Bismarcka jest godną uwagi, bo pochlebia kompetencyi parlamentu, która w ubiegłym roku doznała pod tym względem dotkliwego ciosu przy uchwaleniu etatu wojskowego. Z tego, że ks Bismarck tak dobitnie podniósł prawo parlamentu do uchwalenia budżetu, wnoszą liberalne koła, że kanclerz równie wyrozumiałym okaże się dla innych praw parlamentu w chwili, gdy na porządku dziennym staną nowele karne. Kto wie, czy wniosek przeciwny nie jest tak samo a może jeszcze lepiej uzasadniony, kto wie, czy ks. Bismarck nie starał się teraz ugła-

---

Prasa i opinia.

IV.

Zawisłość dziennikarstwa od potęgi pieniężnej sprowadziła wydawców na drogę korrupcyi, a ci zdaniem Wuttkego rozszerzają korrupcyę pomiędzy współpracownikami wyznaczając im liche honorarya. Wydawca chce zrobić dobry interes na dzienniku, więc między innemi wydatkami stara się także i na honoraryach oszczędzić jak najwięcej, a im niższa jest ich stopa, tem więcej dziennikarzy schodzi na drogę zgubną i nadużywa pióra w celach samolubnych. Być może, że w Niemczech zachodzą stosunki usprawiedliwiające powyższą uwagę, ale dla nas jest ona wcale obojętną. Ani wydawcy dzienników nie popadli u nas dzięki Bogu w zupełną zawisłość od pieniężnej czyli przedsiębiorczej strony wydawnictwa, ani dziennikarze nie użyli nizkiej stopy honoraryów jako tytułu sprzedawania pióra w celach ubocznych lub popełniania gwałtów publicznych według systemu przyjętego w niemieckiej prasie rewolwerowej.

Daleko ważniejszym jest inny powód korrupcyi, nad którym Wuttke obszerniej się zastanawia. Jest on ważniejszym dlatego, bo tkwi w samej istocie rzeczy a nie w charakterze zepsutych jednostek. „Sposobność wytwarza rzezimieszków — pisze Wuttke. Ponieważ nasze stosunki państwowe wymagają bezimienności artykułów dziennikarskich a w skutek tego dziennikarze nie potrzebują odpowiadać za swoje artykuł, jeżeli tylko wystrzegają się wykroczeń przeciw ustawom karnym, przeto powstaje w nich wielka pokusa do nadużywania pióra. Nie można się dziwić, że tej pokusie nie wielu zdoła się oprzeć. Jak łatwo przychodzi współpracownikowi pozwolić sobie coś takiego, czegoby nigdy nie uczynił, gdyby się musiał podpisać pełnem nazwiskiem, gdyby publicznie musiał się przyznać do tego, co napisał!“

„Kto przemawia w sali publicznej lub na zgromadzeniu ludowem — pisze dalej Wuttke — nie może wziąć maski na siebie, a w dziennikarstwie wolno każdemu zamaskować się. Bezimienność jest tarczą mierności, dobrodziejstwem dla pewnych indywiduów. Na książkę, której autor nie podpisał się, patrzą zawsze z pewną nieufnością. Od dzienników zaś nikt nie wymaga osobistej rękojmii. Ztąd wynika brak współzawodnictwa pomiędzy dziennikarzami, bo źródłem współzawodnictwa jest ambicya.“

Kto broni bezimienności dziennikarskiej, przytacza zawsze przykład prasy angielskiej, która starannie ukrywa nazwiska autorów dla zasady, że do publiczności nie przemawia jednostka lecz dziennik. Prasa angielska uważa bezimienność za rękojmię tego uroku, który wywiera na publiczności. Na dowód, że bezimienność bywa czasem niezbędnym warunkiem powodzenia, przytaczają jej zwolennicy listy Juniusa, który z pełnem nazwiskiem pod artykułami nigdy nie byłby tego dokazał, co zrobił dla sprawy publicznej pod pseudonimem.

Cóż ztąd wynika? W najlepszym razie wniosek, że ponieważ prasa angielska nie weszła na manowce i posiada zupełne zaufanie czytającej publiczności, przeto nie potrzebne są tam takie środki zaradcze, jak przymusowe podpisywanie się autorów na artykułach dziennikarskich. Środek ten dlatego posiada tak mało zwolenników, że oparta na nim francuska ustawa prasowa z r. 1850 stała się w ręku napoleońskich rządów środkiem silnej represyi. Przypuściwszy, że tak było rzeczywiście, to drogą naturalnej konsekwencyi doszlibyśmy do wniosku, że n. p. siekiera powinna być usunięta z każdego gospodarstwa dlatego, że ktoś popełnił nią zbrodnię morderstwa. „Mimo ucisku pod rządami Napoleona III — pisze Wuttke — francuscy dziennikarze elegancyą, grzecznością i sprytem przewyższali niemieckich, którzy nie wstydzą się zasypywać świata artykułami niezgrabnemi, niegrzecznemi i nierozważnemi. Posiadamy także i my niejedno znakomite pióro, ale wielkie Niemcy z tysiącem dzienników nie posiadają ani jednego sławnego dziennikarza, a natomiast wykazać się mogą mnóstwem grasujących po dziennikach pismaków.“

W parze z bezimiennością idzie instytucya „słomianych redaktorów“, którzy rzadko kiedy posiadają jaką taką inteligencyę i za pewne honoraryum z heroizmem zmywają cudze grzechy karą więzienną. W Niemczech niedawno pewne pismo doprowadziło tę instytucyę do ostatecznej granicy, bo ogłosiło w inseratach, że redakcya poszukuje posługacza (*Dienstmann*), któryby podjął się podpisywania dziennika w charakterze odpowiedzialnego redaktora. Sprawą tą zajmowali się już starsi publicyści niemieccy. Bluntschli radził, ażeby ustawą wzbroniono być odpowiedzialnymi redaktorami osobom nieposiadającym warunków potrzebnych do osiągnięcia mandatu poselskiego lub krzesła w innem ciele reprezentacyjnem. Zöpfl mniema nawet, że redaktorowie powinni być ustawą zniewoleni do składania egzaminów prawniczych lub kameralistycznych. Wuttke nie zwraca uwagi na te propozycye i sam nie wskazuje środków zaradczych.

Bezimienność dziennikarska i instytucya słomianych redaktorów, są głównemi filarami dzisiejszej korrupcyi dziennikarskiej. Dopóki one nie zostaną zakazane, publiczność nie będzie mogła karać publiczną wzgardą rewolwerowych pismaków a uznaniem zachęcić i wynagrodzić sumiennych dziennikarzy. Taka zaś interwencya publiczności jest niezbędną do reformy opłakanych stosunków dziennikarskich.

Bezimienność autorska powinnaby być wykluczoną także i w pismach krytycznych a zwłaszcza tam, gdzie wezbrane namiętności polityczne i społeczne wciskają się wszędzie, nadają ton nawet pracom ściśle literackim i naukowym, stanowią miarę wziętości nawet dla dzieł nie stojących w żadnym a żadnym związku z prądami politycznemi. W Niemczech istnieje taki stan rzeczy i tam właśnie bezimienna krytyka stała się niewolnicą koteryjnych dążności i stronniczych sympatyi lub antypatyi. Dawniej krytyka niemiecka posiadała kilka poważnych i sumiennych organów, a dziś pierwsze miejsce zajmuje Zarnckego *Litterarisches Zentralblatt*, w którem jak Wuttke mówi: „łączność z panującemi klikami lub polityczne stanowisko autora często wpływają na sąd tak stanowczo, że czasem można z góry zapowiedzieć, którego pisarza książki zyskają poklask, a którego będą zganione.“

W takim razie oczywiście recenzent czytający książkę przez siebie rozbieraną od deski do deski należy do szlachetnych dzi-

skać liberalnej większości właśnie dla tego, ażeby nie spotkać się z jej gwałtownym uporem przy uchwalaniu noweli karnych? Gdyby pierwszy wniosek był trafniejszym, ks. Bismarck objawilby przynajmniej mimochodem gotowość do odwrotu, ażeby nie utrzymywać dłużej większości parlamentarnej w dręczącej obawie, która nie może korzystnie odbijać się na obradach i pracach parlamentarnych.

Republikanie francuscy mają bardzo krótką pamięć. W r. 1870 wyrzucając Napoleonowi III, że nie przygotował się do wojny z Niemcami, zapomnieli o roli, jaką odegrali w ciele prawodawczem, gdy na porządku dziennym stała sprawa reorganizacyi armii; w czasie wojny republikańscy generałowie zapominali o błędach wytykanych cesarskim wodzom a nawet o uroczystych przyrzeczeniach dawanych przed kilku dniami oblężonemu Paryżowi; w latach 1871 — 1874 zapomnieli o dawnych hasłach liberalnych i formalnie stawiali zasadę, że rząd powinien tłumić każdy ruch polityczny mający na celu legalną agitacyę za jakąkolwiek monarchią. Zapomnieli także republikanie, że stojąc u steru niedawno przez usta ministra Simona oświadczyli się za zasadą oficyalnych kandydatur, za którą kamienowali niegdyś rządy napoleońskie, za które teraz ukamienowaliby Buffeta. Tej krótkiej pamięci republikanów francuskich co do oficyalnej kandydatury musiał Buffet przyjść w pomoc cytatami z mów Simona i Thiersa wygłoszonych z fotelów ministeryalnych. Simon odpowiedział, że i dzisiaj wyznaje zasadę wypowiedzianą w zacytowanym ustępie mowy ale jestto tylko osobiste zapatrywanie jego, które bynajmniej nie obowiązuje lewicy. Cóż tedy i pod jakiemi warunkami obowiązywać będzie lewicę, jeżeli jednemu z jej koryfeuszów wolno z fotelu ministeryalnego wygłaszać wrzekomo herezye polityczne i nie czuć się za to odpowiedzialnym? Dlaczego p. Simon wcześniej nie powiedział, że jestto jego osobiste zapatrywanie i że na takie propagowanie zapatrywań osobistych pozwala zachwalona organizacya stronnictwa republikańskiego? Republikanie znoszą chętnie cień rzucony na doskonałość ich organizacyi politycznej, byle tylko nie potrzebowali się przyznać do tego, że mając ster w swoim ręku nie brzydziliby się kandydaturami oficyalnemi.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 24 listopada.

☧ Wczorajsza wieczorna *Deutsche Ztg.* rzuciła popłoch w szeregi dziennikarskie obszernym swym telegramem peszteńskim o przyjęciu, jakiego doznać miał w Węgrzech minister handlu p. Chlumetzky, który tam jeździł, aby porozumieć się z rządem węgierskim w sprawie wypowiedzenia konwencyi handlowej z Anglią. Podług telegramu tego Węgrzy mieli odpowiedzieć, iż pozwolą na wypowiedzenie tejże konwencyi, ale pod warunkiem, że rząd przedlitawski zobowiąże się zwrócić skarbowi węgierskiemu część dochodów niestałych pochodzących z opłat do przedmiotów konsumcyjnych we Węgrzech.

Na wieść tę rzuciły się dzisiejsze dzienniki wiedeńskie, wymyślając co niemiara na Węgrów i zaklinając rząd austryacki, aby nie sprowadził na Przedlitawię hańby płacenia trybutu Węgrom. Niektóre dzienniki już nawet zapewniały, iż rząd przedlitawski nie bacząc na Węgry, sam wypowie jednostronnie konwencyę angielską. Parę godzin wystarczyło dla wyświecenia sytuacyi. Minister handlu p. Chlumetzky wrócił z Pesztu a wieczorna *Politische Correspondenz* już mogła oświadczyć uroczyście, że wiadomość *Deutsche Zeitung* niema podstawy. Wieczorne zaś dzienniki od siebie w telegramach peszteńskich donoszą o rezultacie wprost przeciwnym.

Otóż miała odbyć się istotnie wczoraj w Peszcie rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, na której miało zupełne nastąpić porozumienie między przedlitawskim a węgierskim ministrem handlu. Podług tych depesz rząd węgierski zgadza się owszem bezwarunkowo na wypowiedzenie angielskiej konwencyi. Czy ta druga wersya jest prawdziwą, przekonamy się za parę dni, albowiem rząd zapewne wkrótce odpowie w Izbie na interpelacyę.

Jutrzejsza *Gazeta Wiedeńska* ogłasza nominacyę JE. hr. Alfreda Potockiego Namiestnikiem galicyjskim. W ten sposób więc posada opróżniona od śmierci ś. p. hr. Agenora Gołuchowskiego, została ostatecznie obsadzoną. Po złożeniu przysięgi Namiestnik hr. Potocki uda się niezwłocznie do Lwowa, zabawiwszy może po drodze w Krakowie i w Łańcucie.

W chwili, kiedy to piszemy, skonał kardynał Rauscher. Agonia arcybiskupa wiedeńskiego, jest bardzo ciężką. Śmierć jego nastąpiła równocześnie, gdy odgłos dzwonów towarzyszył złożeniu do grobu zwłok W. ks. Modeńskiego. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wszyscy arcyparsterze Austryi i w Węgrzech dowiadywali się w drodze telegraficznej o stan zdrowia kardynała Rauschera. Uczynił to samo Najj. Pan zaraz po powrocie z Pesztu.

Rada państwa.

149. posiedzenie Izby Posłów z d. 23. b. m.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: książę Adolf Auersperg, br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Przewodniczący oznajmił, że w myśl uchwały złożył w Imieniu Izby życzenia Najj. Pani w dniu Jej Imienin (d. 19. bm.) i że w skutek tego otrzymał d. 20. b. m. odezwę od p. prezydenta ministrów donoszącą iż Najj. Pani raczyła najłaskawiej przyjąć życzenia i wyraziła swoje podziękowanie.

Zawiadamiając następnie Izbę o zgonie Arcyksięcia Franciszka, księcia Modeny, odezwał się przewodniczący w te słowa: „Przy solidarności uczuć, jaka zawsze łączy ludy Austryi z Dynastyą, wywoła ta bolesna strata wszędzie najżywszy współudział. Mniemam, że wys. Izba czuć się będzie powołaną do wyrażenia tych uczuć w stosownem miejscu i poleci mi złożyć u stóp tronu wyrazy najgłębszego współudziału“. Powszechne przyzwolenie.

W końcu zawiadomił przewodniczący Izbę, iż w Jej imieniu złożył kondolencyę choremu kardynałowi Rauscherowi.

Dr. Euzebiusz Czerkawski otrzymał dwutygodniowy urlop.

Minister skarbu oznajmił, iż Najj. Pan sankcyonował ustawę o zmianie należytości za sprowadzanie zagranicznych tytoniów, tudzież ustawę o zmianach w podatku konsumcyjnym spowodowanych zaprowadzeniem nowych wag i miar.

Bukowińska Izba handlowa przesłała 200 egzemplarzy dat statystycznych o stanie kultury na Bukowinie w roku 1775 a 1875.

Dep. Schönerer wystosował następujące zapytania do przewodniczącego komisyi wyznaniowej:

1) Jak daleko postąpiły narady nad ustawą o obowiązkowych ślubach cywilnych i kiedy zamierza komisya wystąpić przed Izbą z sprawozdaniem?

2) Czy zamierza komisya w ogóle zdać sprawę z wniosku dep. Fuxa co do wydalenia OO Jezuitów?

Dr. Hopfen, przewodniczący komissyi wyznaniowej, oświadczył, że nie może odpowiedzieć na te interpelacye bez poprzedniego porozumienia się z komissyą.

Przystąpiono do porządku dziennego. Przedłożenia rządowe konwencyi handlowej między Austryo-Węgrami a Rumunią, tudzież o ugodzie między Austryą a Hiszpanią co do hiszpańskiej taryfy cłowej, odesłano w pierwszem czytaniu do komisyi ekonomicznej, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy szczegółowej nad ustawą o zmianie niektórych postanowień ustawy z 13. Grudnia 1862 i z 29. lutego 1864 w sprawie należytości stemplowych i bezpośrednich. Rozprawa była dość ożywioną ale mało zajmującą.

Wszystkie uchwały zapadły w myśl wniosków komisyi, znanych już z sprawozdań o jej posiedzeniach. Rozprawy doprowadzono aż do §. 14.

Przy końcu posiedzenia odczytano wniosek dep. dra Sturma i 32 towarzyszy treści następującej:

„Wysoka Izba deputowanych raczy uchwalić:

„Wzywa się usilnie wys. Rząd, ażeby uwzględniając uchwały sejmu morawskiego i czeskiego powtarzające się od r. 1866 do r. 1875, tudzież uchwałę Izby deputowanych z d. 19 czerwca 1872 i z 20. marca 1875 przystąpił do budowy drogi żelaznej od granicy węgierskiej do granicy bawarskiej przez Morawę i Czechy na Ungarisch-Hradisch, Berno, Igławę i to albo z funduszów państwowych albo w drodze koncesyi“.

Następne posiedzenie w piątek 26. bm.

Sprawozdanie komissyi Izby Panów wybranej dla przedłożenia o fideikomissie hr. Józefa Baworowskiego, kończy się następującym wnioskiem:

„Wysoka Izba Panów raczy zatwierdzić projekt ustawy w sprawie utworzenia fideikomisu hr. Józefa Baworowskiego“.

Komisyi budżetowej Izby deputowanych przedłożył p. minister skarbu do konstytucyjnego traktowania nowe wnioski o zmianie kwot w budżecie na rok 1876, które okazały się potrzebne już po ułożeniu rzeczonego budżetu

Przedłożenie to zawiera następujące cyfry:

Dla ministerstwa spraw wewnętrznych żąda p. minister dodatkowo 74 700 złr.; dla ministerstwa oświecenia i wyznań 431.443 złr.; dla ministerstwa skarbu 38.900 złr.; dla ministerstwa handlu 14.800 złr.; dla ministerstwa rolnictwa 30 520 złr.; dla ministerstwa sprawiedliwości 83.627 złr. Jako dodatek do wspólnych wydatków 877 503 złr. Ogółem 1,551.493 złr Na to jest pokrycie w ministerstwie wyznań i oświecenia w kwocie 17.600 złr

Na posiedzeniu komisyi budżetowej w dniu 22 b. m. zdawał dep. Rodler sprawę z rozdziału IX „Ministerstwo wyznań i oświecenia, D., i proponował stałe przy pozycyi 9 „Wymogi funduszu religijnego“ 3 320.800 złr. w ordynaryum a 366 397 złr. w ekstraordynaryum, a jako wymogi lasów i domen funduszowych w ordynaryum 255.000 złr. a w ekstraordynaryum 22.000 złr. Nad temi wnioskami wszczęła się ożywiona rozprawa. Dep. dr. Giska, Skene i dr. Herbst przemawiali za wnioskami sprawozdawcy a dep. br. Kellersperg, Lienbacher i dr. Dunajewski przeciw tym wnioskom. Przy głosowaniu przyjęto wszystkie wnioski sprawozdawcy, równie jak wnioski o pozycyach każdego kraju koronnego.

Dep. Demel interpelował przy tej sposobności rząd w sprawie założenia nowego biskupstwa na Szląsku z powodu podziału dyecezyi Wrocławskiej. Minister dr. Stremayr odpowiedział, że rokowania są w toku i zajmuje się niemi minister

---

waków. Gdy raz sumienny recenzent żalił się przed redaktorem pewnego organu krytycznego, że czytanie książek pochłania mu wiele czasu, zawołał tenże: „Pan pracujesz nadto gruntownie; trzeba sobie tak urządzić pracę, jak stare kobiety robienie pończoch.“ Inny niemiecki recenzent nagabywany przez autora niepochlebnie ocenionego dzieła, zasłonił się otwartem zeznaniem, „że był całkiem bezstronnym, bo nawet nie czytał książki“, którą oceniał. A trzeba wiedzieć, że Wuttke najwięcej może powiedzieć o stronniczości krytyki niemieckiej, bo jest jej ofiarą Jako pisarz historyczny był on niegdyś wysoko ceniony a dziś popadł w zapomnienie, bo nie zmienił swoi h przekonań politycznych i pozostał dotąd antagonistą Prus wszechmocnych.

Może kto zarzuci, że imienność zdziesiątkuje szeregi dziennikarzy i krytyków, którzy nieraz z uwzględnienia godnych powodów nie mogą wymienić swojego nazwiska. Nie trzeba być bardzo dokładnym znawcą stosunków, ażeby odgadnąć, że na dziesięciu bezimiennych dziennikarzy, co najmniej dwaj korzystają z bezimienności w skutek autorskiej skromności lub innej niewinnej pobudki. Reszta kryje się z swojem nazwiskiem z tych samych powodów, dla których niezupełnie jeszcze zepsuty człowiek unika złego towarzystwa i zaciera ślady sprawek wątpliwej wartości, lub dla których pająk nadaje swoje ofiary pod zasłoną maski. Godziż się posuwać względy dla dwóch nadto skromnych ludzi tak daleko, by na ich rachunek ośmiu niegodziwych mogło podkopywać publiczną moralność? Niech ustanie korrupcya dziennikarska, niech zostanie wytępioną niesumienna i stronnicza krytyka, a zawód dziennikarski w krótkim czasie odzyska poszanowanie i piękne stanowisko. Nie braknie może i wtedy ludzi z tak wytartem czołem, że nie zawahają się wystąpić pod własnem nazwiskiem z pospolitem oszczerstwem lub niegodziwą infamią, ale społeczeństwo będzie już zasłonięte. Takie nazwisko sponiewierane i nazwa dziennika otwierającego mu gościnnie swoje łamy, będą dla czytającej publiczności i tem, czem jest w aptece napis ostrzegający na naczyniach z truciznami.

W prasie belletrystycznej bezimienność autorska stanowi wyjątek. Tutaj bo wiem dzieje się przeciwnie. Każdy pisarz występuje z pełnem nazwiskiem, ażeby zdobyć dla niego wziętość jak dla kupieckiej firmy. Powieściopisarstwo i nowelistyka kwitną obecnie w Niemczech, bo prasa belletrystyczna jest bardzo obfitą i pochłania mnóstwo rękopisów. Złote czasy nastały dla pisarzy, którzy umieją naginać fantazyę i pióro do chwilowych wymagań czytającej publiczności, a ta żąda obecnie strawy lekkiej i płytkiej, ale za to silnie na nerwy działającej. Ów pisarz, który jak poprzednio wspomnieliśmy, żalił się przed Wuttkem, że dla lepszych prac powieściopisarskich nie można znaleźć szybkiego odbytu a natomiast bardzo korzystnie spieniężą powieści i nowele, które sam uważa za słabsze utwory, scharakteryzował tem trafnie belletrystyczną prasę Niemiec i jej czytającą publiczność.

Subtelne cieniowanie charakterów, powolny ale naturalny tok opowiadania, głębsza charakterystyka czasu i ludzi nuży i nudzi dzisiejszych czytelników prasy belletrystycznej. Gdyby Dickens wstał z grobu i pisał po niemiecku, byłby w wielkim kłopocie, czy na zawołanie znajdzie pismo, w którem mógłby wydrukować swój utwór, a w każdym razie niejeden wydawca pisma belletrystycznego oddałby pierwszeństwo noweliście dzisiejszego kroju, który umie obejść się bez głębszej charakterystyki i połączonej z tem pewnej rozwlekłości a natomiast skocznym tokiem opowiadania i sensacyjną budową rozdziałów trzyma ciekawość czytelnika w nerwowem naprężeniu od jednego numeru do drugiego. Takiego rodzaju powieści i nowele popłacają dziś bardzo w Niemczech, bo przechodzą z jednego pisma do drugiego a każde wypłaca dość znaczne honoraryum.

Komu przypisać winę za to skrzywienie smaku publiczności, czy prasie belletrystycznej? Pytanie to wywołuje zawsze błędne koło pojęć, bo publiczność obwinia prasę a ta znowu zastawia się kierunkiem smaku przeważającym u czytelników. Po wiedziano o teatrze, że lichy kierunek dyrekcyi artystycznej idzie na jej karb, bo teatr każdy ma taką publiczność, jaką sobie wychowa. O ile słuszniej można to powiedzieć o pismach literackich i belletrystycznych, które przecież nie ograniczają się do jednem mieście lecz mają otwarty wstęp do każdego domu w stolicy i na prowincyi. Publiczność nie przestanie łaknąć lekkiego pokarmu, dopóki prasa belletrystyczna nie przestanie dostarczać mu takowego, dopóki w czytelnikach nie obudzi zdrowszego poczucia piękna i interesu dla utworów wyższej wartości.

Gdyby jeszcze pisma belletrystyczne wychodzące w Niemczech musiały liczyć się z tak szczupłem kołem czytelników jak u nas, możnaby im przebaczyć, że nie biorą się energicznie do naprawy smaku. Ale taka *Gartenlaube*, która w roku 1874 miała 380.000 prenumeratorów, takie pismo jak *Ueber Land und Meer*, które w r. 1872 miało 150.000 prenumeratorów, powinnoby pojmować głębiej swoje zadanie i nie poprzestawać na bladych nowelach przeplatanych rycinami i krótkiemi artykulikami do tych rycin.

Wuttke sam się przyznał, że w książce swojej zamierzał głównie zwrócić uwagę na ujemne strony peryodycznej prasy w Niemczech i z tego powodu nie może rozwodzić się nad jej dodatniemi stronami. Zapewne z tego powodu zbył krótką wzmianką dział o pismach naukowych i fachowych, któremi Niemcy prawdziwie górują nad innemi narodami. Tutaj pospolita reklama niema żadnego przystępu a pieniężna spekulacya jest i musi być wykluczoną. Na wielki szacunek zasługują ci ludzie, którzy podtrzymują wysoką wartość naukowej i fachowej prasy w Niemczech Trzeba bowiem przejąć się szczerym zapałem dla nauki, ażeby nie zrazić się tem, że owoc kilkumiesięcznych sumiennych i głębokich studyów naukowych przynosi do chód wynoszący zaledwie skromną cząstkę tego, co płytki ale sprytny dziennikarz nabroi sobie w kilku dniach, choćby nawet nie bawił się w znane figielki prasy rewolwerowej.

Dr. B. Ł.

spraw zagranicznych. W jakiem stadyum są te rokowania, nie wiadomo p. ministrowi.

Przy pozycyi „Kraków“ omawiał dep. dr. **Dunajewski** nieuregulowane stosunki dyecezyi krakowskiej i tamtejszego wydziału teologicznego. Podniósł on konieczność uregulowania i uporządkowania tych stosunków. Zarazem zapytał p. ministra **Stremayera**, co się stanie z pałacem biskupim w Krakowie, kt ry rozsypuje się w gruzy.

Dr. **Stremayr** odpowiedział, że rokowania z Rossyą są już ukończone i że już dawno polecono Namiestnictwu galicyjskiemu, ażeby ze swej strony postawiło odpowiednie wnioski. Dotychczas nie ma odpowiedzi z Namiestnictwa. Zdaje się jednak, że wkrótce zostanie ta sprawa załatwioną. Co do pałacu biskupiego, to na każdy wypadek byłby on za obszerny na rezydencyę biskupią; plany restauracyi i odbudowania tego pałacu są w robocie. P. minister zapewnia, że ta sprawa doprowadzoną będzie wkrótce do porządku.

Po przemówieniu dep. **Suessa**, który domagał się ponowienia rezolucyi już raz uchwalonej, tej treści, ażeby kapituła krakowska wybrała administratora dla dyecezycyi krakowskiej, proponował dr. **Giskra** przyjęcie rezolucyi, tej treści, że należy zbadać prawną stronę fu dacyi i dodatków.

Dr. **Stremayr** oświadczył, że ministerstwo pracuje bezustannie w tym kierunku, że co roku odpadają wszystkie takie dodatki, które nie mają prawnej podstawy a inne znikają pomału z budżetu przez kapitalizowanie. — Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę dr. Giskry.

Na restauracyę tumu św. Szczepana w Wiedniu wstawiono kwotę 50.000 złr.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Hr. Matylda Thun, małżonka Namiestnika Salzburga, wydała odezwę wzywającą do składek na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

— Według pierwszego spisu osób, które przyczyniły się znacznemi datkami na rzecz zakładu w Hernals, wpłynęła na ten cel kwota 22.600 zł. Do tej składki przyczyniła się Najj. Pani kwotą 10,000 zł.; Najd. Arcyks. Albrecht ofiarował 5000 zł., Arcyks. Wilhelm 2000 zł., Arcyks. Ludwik Wiktor i Arcyks. Marya po 1000 zł., Po 500 zł. ofiarowali: J. król. Wys Arcyks. Karol Salwator, Arcyks. Elżbieta, Krystyna, Arcyks. Leopold, Zygmunt, Rainer, Henryk. J. król. Wys. Wilma Eugenia, księżna Wirtemberska ofiarowała 100 zł.

— Na konferencyi stronnictwa liberalnego w Budapeszcie w d. 21 b. m. obradowano nad przedłożeniami ministerstwa handlu wniesionemi w zeszłym tygodniu do sekcyj Izby niższej. Bardzo ożywiona rozprawa toczyła się nad projektem ustawy o inartykulucyi traktatu clowego i handlowego z Rumunią. Deputowani siedmiogrodzcy podnosili rozmaite uwagi, z których wypływa, że zniesienie cła od zboża wpłynie bardzo niekorzystnie na gospodarskie stosunki Siedmiogrodu. Z drugiej strony podnoszono znaczne korzyści, jakie wypłyną z tego traktatu dla wywozu towarów żelaznych i wina. Konferencya przyjęła następnie projekt ustawy o inartykulacyi rumuńskiego traktatu handlowego. Przyjęto również trzy inne projekty ministerstwa handlu o inartykulacyi traktatów zawartych z Hiszpanią, z wyspami Hawajskiemi i międzynarodowej konwencyi telegraficznej Petersburskiej. Konferencya poleciła przewodniczącemu, ażeby celem załatwienia innych części budżetu zwołał ponowną konferencyę w chwili stosownej. Równocześnie zapadła uchwała, że jeżeliby rozprawy nad budżetem w Izbie niższej toczyły się tak rozwlekle jak dotąd, natenczas postawionym będzie w Izbie wniosek, ażeby posiedzenia trwały do godziny 3 po południu.

— *Deutsche Ztg.* pisze: Minister handlu p. Chlumecky bawi od dwóch dni w Peszcie i odbywał kilkakrotnie konferencye z ministrami węgierskimi, w których brał udział także hr. Andrassy. Przedmiotem rokowań był traktat handlowo-cłowy z Węgrami, porozumienie między obu rządami co do traktatów handlowych zawrzeć się mających z niektóremi państwami, wreszcie kwestya bankowa. Ostatnią jednak cofnięto z porządku dziennego, a stanowić ona będzie przedmiot osobnej konferencyi w Wiedniu odbyć się mającej, w której weźmie udział prezes ministrów Koloman Tisza i minister skarbu p. Szell.

— W sprawie traktatu cłowo-handlowego austryacko-węgierskiego i traktatów z państwami zagranicznemi, rząd węgierski robi wszelkie ustępstwo drugiej części państwa od tego zawisłem, aby z dochodów z podatku konsumcyjnego w Przedlitawii, wydzieloną została kwota, jakiej żądają Węgry.

Minister Chlumecky miał oświadczyć, iż nie jest upoważnionym wdawać się w te projekta; atoli ma istnieć wniosek pośredniczący hr. Andrassego — który jak słychać, działać ma w tym kierunku, aby żądaniom przemysłu austryackiego z węgierskiej strony o ile możności zadość uczyniono — według którego zamiast żądanej przez Węgrów kwoty, miałby być wypłaconym ryczałt z dochodów z podatku konsumcyjnego, którego wysokość stanowić będzie przedmiot dalszych rokowań.

Rząd węgierski nie zajął jeszcze stanowiska wobec tego wniosku pośredniczącego, obstaje tylko przy tem, aby przedewszystkiem kwota w zasadzie przyznaną została Tylko pod tym warunkiem chce rząd węgierski dać swe zezwolenie na wypowiedzenie traktatu handlowego Anglii, oraz konwencyi dodatkowej, jak wogóle traktatów cłowo-handlowych. Jeżeli temu warunkowi nie będzie zadośćuczynionem, natenczas gabinet Tiszy grozi, iż postępować będzie samodzielnie. W kołach wtajemniczonych utrzymują jednak, że groźby tej nie należy brać na seryo, gdyż rząd wągierski zgodzi się w końcu chętnie na wniosek pośredniczący hr. Andrassego. (Obacz korespondencyę z Wiednia; *przep. red.)*

Co się tyczy traktatów z mocarstwami zagranicznemi, zastanawiano się tylko bliżej nad traktatem z Niemcami i podobno między obu rządami nastąpiło porozumienie w tym kierunku, że taryfa minimalna nie ma być wziętą za podstawę traktatów zagranicznych.

Wreszcie co do kwestyi bankowej słychać, że w ostatnim czasie reprezentant jakiejś spółki francuskiej traktował z p. Szellem o urządzenie samodzielnego banku narodowego węgierskiego, lecz rokowania rozbiły się.

Niemcy. Na posiedzeniu z 23 b. m. zajmował się parlament budżetem w drugiem czytaniu. Etat urzędu kanclerskiego co do dochodów prawie żadnej nie wywołał dyskusyi. Przy pozycyi przedstawiającej pensyę kanclerza, wyraził poseł Hasselmann (socyalista) życzenie, aby polecony przez ministra Camphausena system oszczędności naprzód przez kanclerza był uwzględniony, który w obec panującej klęski gospodarczej mógłby choć na jeden rok zrzec się pensyi i żyć jak poseł, który nie bierze dyet. Dodatek dla uniwersytetu strasburgskiego, wynoszący 400.000 marek, wywołał pomiędzy posłami Oncken i Reichensperger (Krefeld) polemikę o pojęcie „wolności nauki“. Dyrektor w wydziale kanclerskim dla Alzacyi i Lotaryngii, pan Herzog, odpierał zarzut, jakoby przy obsadzaniu profesur gwałcono równouprawnienie. Nie wie nawet, ilu profesorów katolickich w Strasburgu wykłada, gdyż przy powoływaniu profesorów nie ma pytania o konfesyę, lecz tylko o uzdolnienie naukowe. Pochwała, wypowiedziana przez Reichenspergera dla wolnych uniwersytetów francuskich, wywołała ze strony kilku liberalnych posłów protesty. Tytuł wreszcie sam przyjęty został znaczną większością.

— *Times* ogłasza list hr. Arnima, datowany z Vevey 12 b. m., w którym odwołując się do słów wyrzeczonych doń rzekomo przez ks. Bismarcka: „Pan spiskujesz przeciwko mnie z cesarzową“ oświadcza; 1) że od czasu, jak wysłanym został do Paryża, nigdy z cesarzową nie rozmawiał o religijnych i politycznych sprawach, żadnej informacyi od niej nie odbierał, w ogóle nic takiego nie uczynił, coby mu zarzut intrygowania ściągnąć mogło; 2) że do cesarza nigdy inaczej listów lub informacyi nie przesyłał, jak za pośrednictwem urzędu spraw zagranicznych; że nigdy przeciw polityce kanclerza nie działał i w ogóle żadnego szkodliwego wpływu dla interesów kraju i prawom państwa przeciwnego nie wywierał. Hr. Arnim nie może na to pozwolić, aby imię jego otaczano blaskiem jakiejś poufałości, która nigdy nie istniała i wpływu, którego nigdy nie posiadał i posięść nie życzył sobie.

Francya. Zdaniem *Monitora*, grupy prawicy w Zgromadzeniu narodowem porozumiały się co do wyboru 75 senatorów. I tak 20 ma otrzymać prawy środek, 20 umiarkowana prawica, 10 skrajna prawica, 10 prawa strona lewego środka, 5 umiarkowani bonapartyści albo tacy luźni, którzy nie należą do żadnej frakcyi, wreszcie 10 krzeseł rozdanych będzie po za Izbą, jak kardynał Drunet, gubernator Paryża jenerał Ladmirault, jenerał Baraguay d'Hilliers, książę Nemours, naczelny prokurator Renaud, hr. d'Haussonville i Falloux, aby w ten sposób reprezentowane były: kościół, armia, stan sędziowski, akademia. *Opinion nationale* obawia się aby na 225 senatorów, których kraj wybiera, nie wybrano 90 do 100 klerykałów, jak ona nazywa katolików. Wybory senatorów z Izby mają się dziś rozpocząć.

— Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało urzędowne doniesienie, że królowa duńska z księżniczką Tyną przybędą 5. grudnia na dłuższy pobyt do Paryża Król duński wyjechał 20. b. m. z Londynu do Kopenhagi, nie widziawszy się wcale z królową angielską.

— Kilku poważniejszych robotników przedmieścia paryskiego Menilmontant wezwało Pawła Cassagnaca, naczelnego redaktora *Pays* ażeby się jawił na zgromadzeniu, które w tej dzielnicy urządzonem będzie i wyłuszczył, jakie nadzieje mogą sobie robotnicy francuscy przywiązywać do zachwalanego przezeń przywrócenia cesarstwa. Cassagnac oświadczył w tych dniach w organie swoim, że uczyni zadość temu „zaszczytnemu“ wezwaniu.

— Stronnictwo bonapartystowskie mocno jest zaniepokojonem tem oświadczeniem Cassagnac'a, obawiając się, ażeby ten zapaleniec nie dał się zbyt daleko porwać swej nienawiści przeciw republikanom i orleanistom i niezgotował trudnego położenia bonapartystom w sam przeddzień wyborów powszechnych.

Anglia. Dzienniki pełne są szczegółów o przyjęciu jakiego doznaje w Indyach następca tronu angielskiego. Dnia 10 b. m. rewizytował książę Walii książąt indyjskich i wziął następnie udział w urządzonej na cześć jego wielkiej uroczystości indyjskiej dziatwy szkolnej. Bankiet i świetny bal zakończyły dzień ten. Doniesienia z Bombay mówią o wymianie podarunków między księciem Walii a książętami indyjskimi. Rozdawał i przyjmował szable, strzelby, portrety i t. d.

Książęta Scindii, Holkaru, Kaszmiru i Dżeupuru ogromne w swych stolicach robią przygotowania na przyjęcie gościa europejskiego. Pierwszy rozkazał wybudować w swej stolicy umyślnie pałac, w którym zamieszka książę Walii. Przygotował również na podarunek dla księcia rzadkiej piękności szale, szablę wysadzaną dyamentami wartości 40-tysięcy rupij (rupia równa się złotemu austryackiemu), i wspaniały złoty fotel. Wojsko maharadży zostało na przyjęcie księcia od głowy do stóp na nowo ubrane i uzbrojone.

Wiadomości z Madras o cholerze są ciągle niepomyślne a lekarze przyboczni księcia zalecają mu wszelką ostrożność.

Hiszpania. Korespondent *Independance belge* pisze z Santander 12 b. m: „Zajęciem Penacerrady odniósł gen. Quesada nietylko strategiczną korzyść, lecz pozbawił także Karlistów znacznych dochodów. Mieli oni tam urzędy i linie cłowe, które dostarczały znacznych sum deputacyom karlistowskim w Alawie i Nawarze. Za wino, ocet i oliwę, które przechodziły przez to terytoryum musieli kupcy płacić wysokie cła przewozowe i wywozowe. Pięć urzędów cłowych w Alawie i trzy w Logronno przynosiły miesięcznie około 70.000 fr.; wsie dostarczały dziennie wiktuałów za 3000 fr. Od czasu ostatnich operacyj stracili Karliści te wszystkie źródła dochodu, co wynosi miesięcznie około miliona realów. Suma ta nie wyda się za wysoką, jeżeli zważymy obszar ziemi zdobytej przez Quesadę. Zajmuje ona najbogatsze i najmniej górzyste części krainy baskijskiej, hrabstwo Trevino. bogate doliny nadebrzańskie na zachód od Mirandy del Ebro.

Nieraz zadawano pytanie zkąd Karliści otrzymują pieniądze potrzebne do prowadzenia wojny. Hiszpanie odpowiadali zwykle, że to zagranica wywołała i podtrzymuje całe powstanie. Jest w tem trochę prawdy, bo dwór Don Carlosa utrzymuje się głównie ze składek i subskrypcyj zagranicznych, ale wojsko karlistowskie utrzymywane jest przez krajowe komitety powstańcze. Komitety te pobierają dochody z podatków, ceł i myt, stworzonych własnemi zabiegami. Prowincye biskajskie, bogate w płody surowe, mogą daniny te ponosić bez wielkiego dla siebie uszczerbku. Trudno mieć pojęcie, jak ogromne sumy wybrano naprzód w pewnych punktach kędy przechodzi handel z terytoryum królewskiego, aby służyć na zaopatrywanie Karlistów...

Saballs uwięziony na rozkaz Don Carlosa, trzymany jest zawsze jeszcze w pewnej wiosce w Amescuas. Dorregaray był szczęśliwym, mógł bowiem w zeszłym tygodniu swobodnie przechadzać się w Durango i ma, jak słychać, z Oliverem i Mogrovejem udać się do Francyi. Tristany podał również o urlop, a Mendiri oświadczył jednemu z swoich przyjaciół w Bayonnie, że jakkolwiek usuwa się od dalszego udziału w powstaniu dalekim jest od poddania się Alfonsowi XII. Tak więc wszyscy wielcy Kabecyllowie usunęli się z widowni wojny. Pretendent otoczony jest teraz samymi ludźmi bez wojskowej przeszłości i awanturnikami. Generał Lizarraga (obrońca Seu d'Urgel) na mocy dawniejszej konwencyi otrzymał od ministerstwa wojny paszport i pozwolenie powrotu do obozu Karlistów.

Turcya. Zameczek turecki Presjeka, który zamyka najważniejszy przesmyk górski w okręgu Zubczańskim dostał się temi dniami w ręce powstańców. Załoga turecka opuściła ten fort w chwili, gdy większa część murów wysadzoną już była w powietrze za pomocą dynamitu. W opuszczonym zameczku znaleźli powstańcy znaczne zapasy żywności. W okręgu „Popowe pole“ wybuchło na nowo powstanie. Pojawił się tam oddział powstańców, liczący około 400 ludzi.

— Załoga turecka w Gorańsku składająca się z dwóch batalionów, rozpoczęła już, jak słychać układy z powstańcami o kapitulacyę, żądając dla siebie swobodnego wymarszu z fortu. Warunek ten odrzucili powstańcy, nie chcąc przysparzać nieprzyjacielowi sił przeciw sobie; żądają oni zdania się na łaskę i niełaskę. Wiedząc jednak, że Turcy w znacznej sile podążyć mają na odsiecz, koncentrują wszystkie swoje oddziały i mieli już zebrać około 9000 ludzi.

— O powstaniu bośniackiem, które w czasie ostatnim zaledwie wegetowało, donosi *Polit. Corresp.*, że liczni emisaryusze, którzy uwijają się po Bośnii, starają się mimo niesprzyjającej pory nadać powstaniu nowe życie. W tym celu sprowadzili znamienitszych Bośniaków na naradę do Trobaru w pobliżu Derwaru. O obradach tego zebrania nic *Polit. Corr.* nie donosi, natomiast znajdujemy w piśmie tem szereg wiadomości o stoczonych już w Bośnii drobnych potyczkach. Występują tam jako dowódzcy Ilija Bilbija i Spiro Spandir, którzy połączywszy się z Usielaczem myślą rozpocząć swe operacye na Grahowem polu.

Grecya. Z Aten piszą 16. listopada: „Dwaj uwięzieni exministrowie Valassopulo i Nikolopulo wnieśli wczoraj za pośrednictwem swych obrońców podanie do Izby, w którem zaprzeczają tejże kompetencyi do stanowienia o postępowaniu sądowem w wypadkach oskarżenia ministrów. Domagają się, aby Izba zwołała bezzwłocznie sąd, przepisany w artykule 51 konstytucyi, który jedynie jest kompetentnym w takich sprawach. Równocześnie wnieśli obrońcy podanie o pozostawienie oskarżonych na wolnej stopie przez czas trwania procesu. Izba odrzuciła to żądanie.

Zeznania biskupów, przesłuchanych przez prokuratorów, nadeszły już do Aten. Arcybiskup z Patras odmówił wszelkich zeznań i wniósł do rządu prośbę o kilkotygodniowy urlop, aby mógł osobiście stanąć przed parlamentem. Przybycia jego do Aten oczekują temi dniami.

KRONIKA.

— **Ósmy wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Przemyślu: B. Jocz 5 zł., Mudrak 30 ct., Kokoszyński 50 ct., ks. Biegański 1 zł., razem od c. k. Starostwa w Przemyślu 6 zł. 80 ct. C. k. Zarząd lasów i domen w Bolechowie: Elsner, Gadziński, po 1 zł., Krzeczunowicz 80 ct., Kowalewski, Berann, Jakimów, Mudrycki, Rudnicki po 50 ct., razem od Zarządu lasów i domen w Bolechowie 5 zł. 30 ct. C. k. Starostwo w Turce (4 przesyłka): Michałowski, Sobolewski, Kołychanowski po 1 zł., Kelhoffer 50 ct., Kunasiewicz, Feiler, po 30 ct., Schaechter 25 ct., Kopel 20 ct., Süsswein 15 ct., Blum, Ertel, Reiter, Pritsch, Herzig, Schreiber po 10 ct., razem od c. k. Starostwa w Turce 5 zł. 30 ct. C. k. Zarząd salinarny w Drohobyczu: Wolski i Flechner po 1 zł., razem od Zarządu salinarnego w Drohobyczu 2 zł. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie: G. K., Garbaczyński, Wł. Sz., Siemeryński po 1 zł, Jabłoński 50 ct., Nawrocki i J. P. po 25 ct., razem od c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie 5 zł., Dyrekcya c. k. gimnazyum w Rzeszowie 22 zł. 60 ct. Wydział Rady powiatowej Złoczowskiej: Hrabstwo Ożarowscy i obszar dworski 50 zł., ks. Charłampowicz 3 zł., Bobna, Grek. Kunikowski, ks. Kieroński, Czerwiński po 1 zł., hr. K. Wodzicki 15 zł., Augustynowicz, Schnell po 5 zł., Kriegshaber 2 zł., Wesołowski, Korczyński po 1 zł., Zahorojko 20 ct., razem od Wydziału Rady powiatowej Złoczowskiej 87 zł. 20 ct. C. k. Zarząd lasów i domen w Dobromilu: Dobrucki, Strzelecki, Chromiński, Janiszewski, nieczytelny, Prośniński, Dziczek, Schubertowa, Zurowski, Jelinek, Decordy po 1 zł., Richter Scharf, Herzmann, Geisler, nieczytelny, Kru-

szyński, Forostyna po 50 ct., razem od c. k. Zarządu lasów i domen w Dobromilu 14 zł. 50 ct. C. k. Urząd telegraficzny i pocztowy w Mielnicy 2 zł. 35 ct. Gmina miasta Wieliczki 10 zł. — Razem 161 zł. 5 ct. Doliczywszy wykazane ad I. od VII, 1132 zł. 91 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego. Ogółem 1.393 zł. 96 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 23 grudnia 1875. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. Starostwo.

— **Z Postępem,** komedya 5 aktowa Kazimierza Zaleskiego autora *Przed ślubem*, przedstawiona będzie na tutejszej scenie zaraz po ukończeniu szeregu przedstawień *Podróży naokoło świata.*

╳ **Barbarzyństwo** w obchodzeniu się ze zwierzętami jest jednym z najwstrętniejszych rysów fizyognomii ulic naszego miasta, zwłaszcza w dnie targowe. Gdyby cudzoziemiec jaki chciał sądzić ludność naszego kraju podług tego, co się u nas dzieje pod tym względem, uważaćby ją musiał za brutalną i okrutną, pozbawioną wszelkiego uczucia litości. Wstręt głęboki i oburzenie najżywsze przejąć muszą każdego, kto przechodzi ulicami naszego miasta w dnie piątkowe, na każdym kroku odnosi się najprzykrzejsze wrażenie gniewu i odrazy na widok scen, które wzbudzają wątpliwość, kto jest bydlęciem podłem: ten biedny, wygłodzony, ginący pod kijami i ciężarem koń, czy jego właściciel, człowiek, pan stworzenia? Najwięcej takich scen potwornych, pełnych prawdziwie barbarzyńskiego okrucieństwa, odgrywa się w dnie takie, jak dzisiejszy, kiedy przymrozek okryje śliską warstwą lodu ulice miasta, a konie wiejskie niekute padają, i bite niemiłosiernie, daremne czynią usiłowania, aby się podźwignąć. Magistrat powinienby wydać polecenie, aby przez rogatki nie puszczano wozów, u których zaprzężone są bose konie — publiczność zaś powinna interweniować w każdym takim wypadku, gdzie «bestyalizm,» bo innego słowa na to nie mamy, z bezczelnością prawdziwą popisują się przed oczyma cywilizowanej ludności. Lwów jest prawdziwem piekłem dla zwierząt — nikt nie pomyślał tu jeszcze o tem, aby zapobiedz dręczeniu zwierząt i scenom tak potwornego barbarzyństwa, że oprócz gniewu rumieniec wstydu i upokorzenia wyciskać muszą na licu każdego, kto się czuje człowiekiem w szlachetnem tego słowa znaczeniu. Interwencya sama policyi tu nie pomoże, dopóki w ludności nie obudzi się uczucie wstrętu przeciw takim nadużyciom. Jak się właśnie dowiadujemy, grono osób porozumiało się już we Lwowie, aby założyć towarzystwo przeciw dręczeniu zwierząt, nim zaś towarzystwo to wejdzie w życie, appelujemy do publiczności, której w gorszących wypadkach znęcania się nad zwierzętami policya nie odmówi poparcia.

⁂ **Pożar**. W nocy na 18 b. m. pożar zniszczył budynki mieszkalne i gospodarskie wraz z zapasami zboża i siana, włościanina i wójta gminy Ostrów, w powiecie Stanisławowskim, Dmytra Gełemaja, oraz sąsiada jego Felixa Wyszyńskiego. Szkoda ogólna wynosi 1500 zł. podczas gdy tylko pierwszy z wymienionych pogorzelców miał ubezpieczone na 300 złr. budynki. Przyczyna pożaru niewiadoma.

† **Kardynał arcybiskup wiedeński Józef Otmar Rauscher**, zmarły we środę, 24 b. m. Wiedniu, był rodowitym wiedeńczykiem. Przyszedł na świat 6 października 1797 z młodoszlacheckiej rodziny, gdyż dopiero ojciec jego, radca rządowy Franciszek Rauscher w uznaniu długoletnich zasług w r. 1808 otrzymał od cesarza Franciszka I. dziedziczne szlachectwo. Młody Józef Otmar pierwotnie przeznaczony był do stanu urzędniczego, lecz ukończywszy na wszechnicy wiedeńskiej studya filozoficzne i prawne, nagle z wewnętrznego popędu oddał się teologicznym i w r. 1827 przyjął święcenia kapłańskie W r. 1832 powołany został na dyrektora Akademii oryentalnej w Wiedniu i jednocześnie mianowany opatem Monostoru ob Komorn. W krótce potem został nauczycielem filozofii trzech starszych synów Arcyksięcia Franciszka Karola, dzisiejszego Najj. Pana i Cesarza Austryi Franciszka Józefa, tudzież Arcyksiążąt Ferdynanda Maxymiliana i Karola Ludwika W r. 1848 zasiadł na stolicy biskupiej w Seckan i jednocześnie mianowany został administratorem biskupstwa Loeben. Był następnie członkiem zebrania biskupów w Wiedniu, które układało normy stosunku wyższego duchowieństwa do państwa, i odznaczył się w tem zebraniu do tego stopnia, że po rozejściu się biskupów pozostał w Wiedniu dla dalszych imieniem ich rokowań z rządem. Rokowania przeciągnęły się do r. 1853 w którym nagle zmarł arcybiskup wiedeński Milde, i d. 26. marca 1853 powołany został Rauscher na stolicę arcybiskupią wiedeńską, Papież Pius IX. w roku 1855 przysłał mu kapelusz kardynalski. Od czasu zwołania austryackiej Rady państwa w r. 1860 aż do końca życia zmarły kardynał czynny brał udział w życiu politycznem monarchii jako dożywotni członek Izby panów. Trzy razy jeździł do Rzymu; ostatnim razem na sobór ekumeniczny w roku 1870. Już w młodości zaczął pisać historyę kościoła chrześcijańskiego, której jednak nie skończył, natomiast napisał wiele odezw duchownych, listów pasterskich i wykładów publicznych, które są drukowane i odznaczają się głębokością treści i pięknością formy. Jako pasterz dyecezyi był nadzwyczaj czynny i gotowy do ofiar na cele ogółu; w samym Wiedniu wzniósł ośm nowych świątyń i podjął restauracyę tumu św. Szczepana. Był miłośnikiem sztuk pięknych sam nawet w młodszych latach grywał na skrzypcach, później wiele się zajmował malarstwem i założył w arcybiskupim swym pałacu we Wiedniu rodzaj galeryi obrazów, nabywszy mianowicie wiele dobrych kopii obrazów Rafaela. Był to zresztą umysł zamknięty w sobie; towarzystw liczniejszych kardynał unikał, zwłaszcza w ostatnich latach życia, przebywając najmilej w swej bibliotece. Nie palił nigdy, dla tego do ostatniej chwili życia zdrowe miał oczy i nie używał szkieł. Dom kardynała otwarty był zawsze dla wszelkiej niedoli, z tąd owa wielka popularność, jaką zjednał sobie u Wiedeńczyków, z tąd powszechny żal, jaki zgon tego księcia kościoła wywołał w stolicy monarchii

— **Jubileusz Boccaccia**. W dniu 21 grudnia b. r. przypada pięćsetna rocznica urodzin sławnego Jana Boccaccia, którą Włosi uczcić zamierzają wspaniałym obchodem. Miasteczko rodzinne przedwiekowego poety, Certaldo w Toskanie wzięło w tem inicyatywę uchwalając wznieść na placu publicznym marmurowy posąg Boccaccia, a na domu, w którym się urodził, umieścić stosowną tablicę pamiątkową.

— **Filemon i Baucis**. W jednym z amerykańskich dzienników czytamy: Pan Artur Davis i jego małżonka w Toronto, są parą, której nawet śmierć nie rozłączy, ponieważ oboje 8 grudnia jednocześnie będą powieszeni.

— **Dotkliwa strata**. Na złe czasy utyskiwał niedawno pewien zrujnowany giełdzista w Nowym Jorku przed swym kolegą. «Czy istotnie, grubo się orznąłeś?» — zapytał ostatni. «I jak jeszcze — odpowiedział zapytany — straciłem przeszło 300 000 dolarów, a co najgorsza, że w tej sumie znajdowało się co najmniej 150 dolarów moich własnych pieniędzy!»

— **Co głodny wilk robi.** Pewien sędzia francuski słynął z roztargnienia. Opowiadają o nim następującą anegdotkę: Przewodniczył pewnego razu sądowi przysięgłych, który miał przesłuchać oskarżonego o złodziejstwo. «Jak to być mogło — zapytał sędzia obżałowanego — żeś się dopuścił takiego występku?» — «Mój Boże — odparł zapytany w ten sposób — rzecz prosta; wiadomo przecie panu prezydentowi, że wilk gdy głodny, wychodzi na łup.» — «Nie, i po tysiąc razy nie! — z wyrazem wielkiego zgorszenia zawołał sędzia — wilk, gdy głodny, pracuje i stara się zdobyć sobie chleb w pocie czoła.»

— **Przerażający wypadek** zdarzył się dnia 19 bm. w kopalniach węgla pod Carlingen w okolicy Forbach. Dziesięciu robotników spuszczanych windą do szachtu, skutkiem oberwania się lin spadło w głąb przeszło 50 sążniową Ponieważ winda zepsuta, przeto nawet zwłok nieszczęśliwych ofiar lekkomyślności przedsiębiorców nie zdołano dotąd wydobyć.

— **Wypadki kolejowe** w ostatnich czasach w Europie stały się formalnie epidemicznemi. Znów d. 21 b. m. z rana na drodze żelaznej Magdeburskiej pomiędzy stacyami Schleuditz a Gröbers skutkiem wykolejenia, roztrzaskał się pociąg towarowy, przyczem konduktor okaleczał; zaś d. 20 b. m. na drodze żelaznej Berlińsko-Wrocławskiej pod Sommerfeld, przed samem przybyciem berlińskiego pociągu pospiesznego, wykoleiły się dwa wozy pociągu towarowego z powodu zapadnięcia się szyn. W ostatnim wypadku nikt na szczęście nie poniósł szwanku.

— **Fałszerka banknotów**, to przecie w dziejach kryminalistyki osobliwość. Czytamy w dziennikach wiedeńskich, że podczas jarmarku w Pettau zeszłego tygodnia przychwycono piętnastoletnią dziewczynę wiejską z okolicy w chwili, gdy chciała płacić dwoma podrabianemi banknotami jednoreńskowemi. Aresztowana wyznała, że banknoty te, dość wiernie co do rysunku piórem wykonane, sama zrobiła Z dalszego dochodzenia okazało się, że młoda fałszerka istotnie własnoręcznie wykonała falsyfikaty.

— **Poseł sejmu węgierskiego Józef Justh**, przed kilkoma dniami nagle popadł w obłąkanie i musiał być odwieziony do zakładu obłąkanych. Nieszczęśliwy uroił sobie, że jest materyalnie zrujnowany. Smutny ten wypadek nastręcza dziennikowi *N. Pest. Journ.* powód do wyrażenia kilku poważnych uwag o społeczeństwie węgierskiem. Wskazuje on na okoliczność, iż obłęd umysłowy stał się już charakterystycznym objawem w życiu ludu węgierskiego. Znaczna liczba najznakomitszych w narodzie tym mężów kończyła życie w obłąkaniu; a nigdy prawie wykształcony umysłowo Węgier nie dożyje takiej czerstwej starości, jaka odznacza angielskich i francuskich myślicieli, mężów stanu i t. d. Przyczyny tego smutnego objawu upatruje przytoczony dziennik w sposobie wychowania i późniejszego życia Magyarów. Zbyt prędko spotrzebowują oni swe siły intellektualne, z natury już zwykle nieobfite. Konsumcya ta nieprawidłowa sprowadza deficyt, którego pokrycie nie jest tak łatwem jak deficytu budżetowego. — Nie dawno na ostatnim kongresie geograficznym, jeden z francuskich uczonych dowodził, opierając się na statystyce śmiertelności, że naród węgierski skazany jest na wymarcie.

— **Tureckie tytonie**. Ojczyzna Aleksandra Wielkiego, Macedonia, jest obecnie krajem wydającym najlepszy na świecie tytoń. Wywóz tytoniu macedońskiego wynosi rocznie półpięta miliona *oka.* I Tracya, dzisiejsza Bułgarya, dostarcza bardzo znacznej ilości tytoniu, który jednak zupełnie inny ma smak od macedońskiego, i lubo odznacza się pięknym kolorem traci wiele z powodu grubych trzonków liścianych. Albania, Epir i Tessalia produkują rocznie półtora miliona oka tytoniu, lecz takowy w znaczniejszej części przerabiany bywa na tabakę. Tytoń macedoński rośnie na 3 do 4 stóp wysoko.

— W **podróży księcia Walii po Indyach** pobyt w Barodzie stanowi jeden z najbardziej malowniczych epizodów. Za przyjazdem księcia na dworzec kolejowy powitał go młody Guikowar, poczem wśród grzmotu dział i trąb rozgłosu wsiedli obaj książęta do pozłocistej lektyki, unoszonej przez słonia. Przed nimi klęczało dwanaście jaskrawo pomalowanych i świetnie przystrojonych, ogromnych słoniów, na które wsiedli członkowie orszaków książęcych. Pochód ruszył długą, łukami tryumfalnemi poprzecinaną i kwiatami prawie wysłaną ulicą, do gmachu poselstwa angielskiego. Poprzedzali kawalkatę słoniową dworzanie w biało amarantowych strojach z chorągwiami i oszczepami w rękach; za nimi szli dygnitarze dworu Guikowara w banderolach, a zastęp ten zamykali marszałkowie dworscy na koniach. Nad głową księcia Walii niesiono galowy parasol, a po obu jego bokach postępujący słudzy powiewali złocistemi chustkami i wachlarzami z piór pawich. Szpaler tworzyła jazda indyjska. Za orszakiem jechali konno wojskowi dostojnicy indyjscy, kapele krajowe, szlachta indyjska i t. d. Barbarzyńska muzyka Parsów zwiastowała zbliżanie się książąt. U wejścia do gmachu poselstwa stały cztery złote i srebrne rydwany, ciągnione przez woły o pozłacanych lub posrebrzanych rogach. Po przedstawieniach i przemowach książe Walii ubrany w prosty mundur, bez broni, pożegnał Guikowara, który powrócił do swego pałacu i zjadłszy śniadanie odbył przegląd słoni galowych Później oddał Guikowarowi wizytę, a w końcu zwiedzał arenę igrzysk ludowych, gdzie wśród niezmiernego natłoku ciekawych popisywali się różnego rodzaju akrobaci i kuglarze. Zakończyły igrzyska walki słoniów, rinocerosów i byków. Z wieczora miasto zajaśniało illuminacyą i książe zjadł obiad w gronie oficerów pułków indyjskich.

— **Wylewy rzek** w ostatnich dniach najgroźniejsze były w górnej Austryi: Aniza i Krems wezbrały bardzo mocno i porozrywały w wielu okolicach mosty. Wartberg w sobotę wyglądał jak wysepka na morzu. Pod Enns przełamany został most drewniany, a kolejowy mocno uszkodzony. W ogóle powódź ta w górnej Austryi zrządziła znaczne spustoszenia, podczas gdy w dolnej skończyło się na przestrachu.

— **O wielkiej kradzieży brylantów** donoszą z Ameryki. W Port Elizabeth przytrzymano trzech ludzi, którzy podejrzani są o ukradzenie w Rio Janeiro brylantów wartości 22 tysięcy funtów szterl. czyli oko 250 tysięcy złr.

OSTATNIA POCZTA.

Najj Pan przybył d. 24 b. m. z Gödöllö do Wiednia.

Najwyższem postanowieniem z d. 21 b. m. raczył Najj. Pan wyrazić najwyższe swe uznanie rzeczywistemu tajnemu radcy i prezydentowi senatu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości i kassacyjnym, Iwonowi br. Apfaltrern z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku

Generalne zgromadzenie towarzystwa agronomicznego w Lublanie wybrało ministra rolnictwa hr. Mannsfelda swym członkiem honorowym.

Minister Chlumecky wyjechał d. 24 b. m. z Budapesztu. Rokowania w sprawie cłowej nie są jeszcze ukończone pomiędzy obu rządami.

Fremdenblatt dowiaduje się, że kolej Karola Ludwika zamierza z kilku swych stacyj prowadzić linie uboczne ku północy i południowi, tak jak to już dawniej uczyniła z Podłęża do Niepołomic i z Bierzanowa do Wieliczki. Obecnie ma ona mieć zamiar budowania odnogi z Słotwiny na Brzesko aż do g[illegible] bicy w kierunku [illegible] dług zgodnych d[illegible] furtu przyjęto ta[illegible] tej koleji do dal[illegible] ska samoistnego. [illegible] szcza powyżej w[illegible] da zawiadowcza [illegible] siała przed zerwaniem ro[illegible] bycia kolei Albrechta N[illegible]ldnie[illegible] t. d. porozumieć się z [illegible]lkoma akcyonaryuszami posiadającymi znaczną ilość akcyj kolei Karola Ludwika. — Ten sam dziennik donosi, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka pomnoży liczbę swych urzędników i sług o 580 osób. W styczniu 1876, ma nastąpić reorganizacya biur centralnych i przy tej sposobności spodziewają się licznych awansów.

W Berlinie odbywa od 24 b. m. obrady generalny synod protestancki pod przewodnictwem hr. Ottona Stolberga.

Do *Timesa* telegrafują z Konstantynopola, że Porta we[illegible]ała posłów austryackiego i rossyjskiego, iżby poczynili przedstawienia księciu Mikołajowi Czarnogórskiemu, z powodu, że wielu Czarnogórców utrzymuje ciągłe związki z powstańcami. Do tegoż dziennika donoszą z Cetynii, że w skutku zimna kroki nieprzyjacielskie doznały przerwy.

Z Madrytu 23 listopada donoszą: Generał Quesada, który zamierzał tu przybyć, dowiedziawszy się o ruchu Karlistów we wschodniej Nawarze, zaniechał zamiaru podróży, aby prowadzić dalej operacye. Dywizya jenerała Espagna posuwając się, po stoczeniu silnej utarczki, w której wielu Karlistów poległo, zajęła stanowiska ich pod Alzusa. Generał Quesada uderzył na stanowiska nieprzyjacielskie Cristobal przy Pampelonie i po uporczywej walce zdobył silną pozycyę karlistowską Miravelles.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Berlin, 25. listop. *Reichsanzeiger* zaprzecza wiadomości podanej przez *Czas*, jakoby Bismarck agentowi rumuńskiemu udzielał rad, jak się ma zachować książe Karol.

Rzym, 26. listop. Papież znajduje się w stanie lekkiej niedyspozycyi; mimo to udzielał audyencyj. Poseł austryacki złożył Ojcu św. kondolencyę z powodu śmierci kardynała Rauschera.

Petersburg, 26 listopada Według sprawozdania urzędu kontrolnego o administracyi w r. 1874, wynosiły dochody państwa o 19 milionów a wydatki o 4 miliony rubli więcej niż wykazywał budżet. W ratach gwarancyjnych kolejowych wypłacono o 6 milionów mniej niż w r. 1873. Czysta bilansowa nadwyżka wynosi przeszło 15 milionów rubli. Od roku 1870 do 1874 wycofano około 89 milionów rubli w papierowej monecie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

OD ADMINISTRACYI.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 25 listopada

Hotel Żorża.

Pp. Dr. Antoni Remenyi z Buda-Pesztu. — Jakób Młocki z Polski. — Józef Wierzbicki z Rosyi. — Kazimierz Wiszniewski z Warszawy.

Hotel Europejski.

Pp. Gustaw Kamiński z Bożykowa. — Izydor Torosiewicz z Łpłomyi. — Stanisław Zieliński z Zbaraża.

Hotel Angielski:

Pp. Feliks, Bartmański z Tadań. — Wiktor Horodyski z Kuciubińca. — Kornel Milewski z Mełna.

Hotel Krakowski.

Tadeusz Ołonkowski z Leśniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 25 listopada.

Pp. J. E. Cabonly Pasza do Petersburga. — Władysław hr. Tarnowski do Wróblowiec. — Zygm. Bielski do Królestwa. — Stefan Grzymała do Krakowa. — Jan Ohanowicz do Krakowa. — Marian Ulatowski do Krakowa. — Adolf Zakrzewski do Wiktorowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26. listopada 1875.

Barometr 736.37 mm., Psychrometr suchy — 2·7°C. Psychrometr wilgotny — 3.0°C. Prężność pary 3.5 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 2.1°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 25 listopada 1875.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	50	205	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	130	50	132	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	15	87	—
„ „ „ 4% „	79	70	80	70
„ „ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	50	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	20	5	30
Dukat Cesarski	5	28	5	38
Napoleond'or	9	5	9	15
Pół imperyał	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe	1	68	1	69½
Srebro	104	—	105	75

(z kupon. — oprócz kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23. listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.65	69.75
„ „ „ w srebrze	73.75	73.85
Losy z roku 1839 całe	258.—	262 —
„ „ 1839 piąta część	245.—	246.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.50	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.80	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.—	136.50
Renty Como po 42 lir. austr.	22.–	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.50	85.25
Galicyi	86 75	87.
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.70	80.20
Węgier	81.40	81.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	99.50	99 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	199 —	199.25
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	695.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	925.—	926.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	348 —	349.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166.—	166.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1755 —	1760.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202.—	202.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	131.50	132.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	291.—	291.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108.—	108.25
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	104	104.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86 25
„ „ „ po 5%	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	73.75	74.25
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.–
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	70.—	70.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92 50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12.25	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	25. —	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94 10
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95 —	95.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.50	55.50
Hamburg za 100 M B.	55 50	55.50
Londyn za 10 ft. szt.	113.40	113.60
Paryż za 100 fr.	44.90	44.95
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.36.—	5.37 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.09.50	9.10.50
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104 50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	70
„ „ „ w srebrze	73	75
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	928	50
„ „ kredytowego	201	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	30
Srebro	104	85
Napoleond'or	9	10
Dukat cesarski men.	5	36½
100 Marek	56	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4644) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 45, der Zeitschrift „Die Glocke“ vom 6 November 1875 enthaltenen Feuilletonartikels unter der Ueberschrift „Rückerinnerung zur Allerseelen“ in der Stelle von „Ich ging weiter“ bis „entgegengrinsen“ das Verbrechen nach § 63 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 13 November 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 32 der Zeitschrift „Wiener Verkehrs-Journal“ vom 10 November 1875 enthaltenen Artikel: 1. unter der Aufschrift „Wien am 10 November 1875“ in der Stelle von „Wir haben begründete Ursache“ bis Walten ließ, dann 2. in der Rubrik „Allerlei“ unter der Ueberschrift „Von der Sicherheitswache, betreffend“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 13. November 1875.

Weittenhiller m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staasanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Zeitschrift „Humoristische Blätter von K. Klić“ vom 14 November 1875, Nr. 46, unter der Aufschrift „Die Franz Josefs Bahn“ enthaltenen bildlichen Darstellungen in Verbindung mit dem beigesetzten Texte, das Vergehen nach §. 300 St G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

(4687 1—3) **Edykt.**

L. 8581. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy Lwowa w sprawie Agnieszki z Gałuszków Bania i Anny Gałuszka przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Grabek i jego spadkobiercom o uznanie własności realności pod l. 51 w Kleparowie z pn. ustanawia dla Michała Grabek i tegoż spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu kuratorem adwokata dr. Balko z zastępstwem adwokata dr. Rabla z powodu wytoczonego na dniu 14. października b. r. pozwu do l. 8581 i zawiadamiając tym edyktem pozwanych wzywa się ich by u pomienionego kuratora się zgłosili temuż stosowną informacyę do bronienia ich udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali.

Lwów dnia 15 października 1875

(4676) **Edykt.**

L. 58197. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem edyktem, iż otworzony uchwałą z dnia 2 czerwca 1875 l. 29594 konkurs na majątek Józefa Stoppla kupca protokołowanej firmy J. Stoppel syna, uchwałą c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 19 października 1875 l. 18038 zniesiony został.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4663 1—3) **Edykt.**

L. 5877. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że na dniu 13 grudnia 1875, 24 stycznia i 8 lutego 1876 o godzinie 9tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 24/20 40 w Suszycy małej położonej Onufrego Czupila własnej na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. w. a wadyum 35 złr.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Starasól 5 listopada 1875.

(4672 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 6730. W myśl §. 28 ust. z dnia 20 marca 1874 nr. 29 d. u. p. obwieszcza się, że z dniem dzisiejszym arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych i protołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczące gminy katastralnej Bieniów do powszechnego przejrzenia w c. k. miejsk. dlg. Sądzie powiatowym w Złoczowie się składa, zarazem termin w tym Sądzie 1 grudnia 1875 o godzinie 9tej przed południem, w którym razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą, z tem się wyznacza, że zarzuty te mogą być albo w tym Sądzie albo też w dniu 1 grudnia 1875 u kierującego dochodzeniem a to pisemnie albo ustnie wniesione.

Z komisyi dla założenia ksiąg gruntowych c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Złoczów 17 listopada 1875.

(4697 1—3) **Edykt.**

L. 51843. C. k. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionej wedle podania gminy Sudkowice obligacyi za dostawę materyałów wojennych a to pod nr. 5004 z dnia 1. listopada 1829 na 37 złr. 21⅘ ct. w. w. 2% procentowej a na dniu 1. kwietnia 1856 serya 485 wylosowanej, na gminę Sudkowice z Wolą Sudkowską opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ temu Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacya ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 października 1875.

(4685 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 826. Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenie z dnia 8. października r. b. p. l. 15878, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lutego 1876 r. celem obsadzenia systemizowanej w c. k. Akademii technicznej zwyczajnej katedry budowy machin.

Do tej katedry przywiązana jest płaca etatowa rocznych 1800 złr. a. w. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 480 złr. w. a. rocznie.

Podania o powyższą katedrę, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, jakoteż w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do Rektoratu c. k. Akademii technicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Akademii technicznej.

We Lwowie dnia 22. listopada 1875.

(4679 1—3) **Konkurs.**

L. 7887. W celu obsadzenia opróżnionej w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów jednej posady asystenta w XI randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. a względnie jednej posady elewa z adjutum rocznem 300 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiedne wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na utrzymanie posady asystenta jako też elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 23. listopada 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23 listopada 1875.

(4684 1—3) **Edykt.** L. 57072.

W wykonaniu rozporządzenia p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27. sierpnia 1873 D. u. p. z r. 1873 zeszyt 51. nr. 140 odbędą się egzamina z podkuwania koni dla kandydatów którzy nie uczęszczali na kurs właściwy w drugiej połowie grudnia r. 1875 i czerwca r. 1876 w tutejszej szkole wojskowej kucia koni.

Na rok szkolny 1875/76 składa się komisya egzaminacyjna w myśl §. 3 powołanego rozporządzenia z nauczyciela lwowskiej szkoły wojskowej kucia koni, z weterynarza miejskiego miasta Lwowa, i c. k. weterynarza krajowego, który zarazem jest przewodniczącym komisyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

(4653 1—3) **Edykt.**

L. 7150. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellesa w kwocie 60 zł w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. 12 w Wielopolu położonej dłużnika Jana Zarzyki własnej ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 21go czerwca 1875. L. 5326 na 600 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach mianowicie na dniu 24go grudnia 1875, na dniu 26go stycznia 1876 i na dniu 24go lutego 1876, każdą razą o godzinie 10tej rano, z tem że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki są w tutejszej Registraturze do przejrzenia.

Nowy Sącz 8go listopada.

(4695 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1123. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Repeckiemu o zapłacenie 137 zł. 27 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/60 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30go listopada 28go grudnia 1875 i 26go stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Niżankowice 20go Września 1875.

(4651 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 11587/1398. Na częściowe umorzenie należytości podatkowych po koniec 3go kwartału 1873 za dworem w Susznie w ilości 3218 zł. 29 cent. zalegających odbędzie się dnia 1go grudnia 1875 w Susznie na obszarze dworskim licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego JW. Władysławowi Hr. Baworowskiemu w obrębie gminy samego Suszna bez przysiółków, jakoteż dwóch młynów wodnych w Susznie każdy o dwóch kamieniach na okres jednoroczny t. j. od 1go stycznia do końca grudnia 1876.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1800 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Czynsz dzierżawny opłaca się kwartalnie z góry w kasie c. k. urzędu podatkowego w Kamionce, a kaucyę składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych.

2. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzyć w wadium 10 procentowe ceny wywołania i najdalej do 1go grudnia 1875 do godziny 6 wieczór na ręce wydelegowanego ztąd do tej czynności urzędnika wnieść należy, przyczem się zaważa, iż oferent ma wyraźnie w ofercie oświadczyć, iż mu warunki licytacyi są dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo podaje.

3. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. starostwie w Kamionce, a w dniu licytacyi w Susznie u c. k. komisarza do przeprowadzenia tej czynności ztąd wydelegowanego.

C. k. Starostwo.

Kamionka dnia 17go listopada 1875.

(4668 1—3) **Edykt.**

L 16549. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Przemyślu zawiadamia ni niejszem nieznanych z miejsca pobytu Jana i Annę Szczerbów, iż w sprawie egzekucyjnej Emila Zollnera przeciw nim o 250 zł. w. a uchwałą z dnia 29go września 1875 do L 13418, rozpisaną została licytacyjna sprzedaż realności ich pod l. k. 418 w Przemyślu położonej, którą to uchwałę ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. adw. Dr. Smutnemu, z zastępstwem p. adwokata Dr. Łużeckiego w Przemyślu doręczono.

Rzeczą tedy nieobecnych pozwanych jest, z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieć się, lub innego zastępcę Sądowi przedstawić, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 19go listopada 1875.

(4628 2—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie kwoty 400 zł. 96 ct. w. a. z pn. przez Zakład kredytowy włościański przeciw Rubinowi i Danielowi Handzel wywalczonej ponowna egzekucyjna licytacya realności w Zaszkowicach pod Nr. 24—103 położonych odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 9 Grudnia 1875 o 10 godzinie rano.

Za cenę wywołania stanowi się suma 2000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 20. sierpnia 1875.

(4635 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 20918. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu żabieńskim na czas od 1. stycznia 1876 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 7. grudnia 1875.

Cena wywołania 2105 złr. a poręczne 211 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnów 19. listopada 1875.

(4640) 2—3) **Edykt.**

L. 5985. Dnia 9. grudnia 1875, 20. stycznia 1876 i 17. lutego 1876 o godz. 10tej rano, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej l. k. 118 w Gródku Czerlańskie przedm. w sprawie Leiby Blumena przeciw Jędrzejowi Diduszko pto 60 złr. w. a. z pn. Wadyum wynosi 86 złr. w. a.

Warunki licytacyi wolne w registraturze do przejrzenia.

— C. k. Sąd powiatowy.

Gródek 17. października 1875

(4551 2—3) **Edykt.**

L. 3615. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Dyrekcyi Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Wasylowi Łubyk w celu zaspokojenia sumy 287 zł. 76 cnt. w. a. z odsetkami po 12 procent od dnia 28. Października 1872 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3 procent od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 82 ct. w. a. i egzekucyjnych poniżej w kwocie 3 zł. 62 ct. w. a. przyznanych — publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 413 w Czortowcu położonej, dłużnika Wasyla Łubyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 18. Października 1871 roku opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w tutejszym Sądzie w trzech terminach to jest dnia 29. Listopada, dnia 12. Grudnia i dnia 23. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cena wywołania ustanawia się na 600 zł. w. a., a każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako zakład 10 procent ceny wywołania t. j. kwotę 60 zł. w. a.

O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo, jak ją dłużnik Wasyl Łubyk posiada i posiadać ma prawo

Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi u Sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podjąć.

Obertyn dnia 12 Sierpnia 1875.

(4661 1—3) **Edykt.**

L. 3955. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ruty Platz 53 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 grudnia, 23 grudnia 1875 i 11 stycznia 1876 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności niobjętej spadkowej masy Mateusza Kocera pod l. k. 51/54 w Gnojnickiej Woli położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 złr. w. a, resztę warunków licytacyjnych, tudzież akta opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec 15 sierpnia 1875.

(4656 1—3) L. 50230.

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1875 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1875 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1875 aż do 21 stycznia 1876 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1875, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 4 lutego 1876. Prócz tego odbędzie się zakupno liści tytoniowych w r. 1875 na Bukowinie zebranych przez osobną komisyę w Radowcach i w Łużanach i to: w pierwszem miejscu od 1 do 13 grudnia 1875, w ostatniem zaś od 15 do 23 grudnia 1875.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1876 należy najdalej do końca lutego wnieść i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenie wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej pięć morgów nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzne tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak jak ten, na które pozwolenie opiewa, albo na koniec którzy całego na pozwoleniu objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1875/1876, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsela się do obwieszczenia z dnia 26 marca 1875 l. 13.390

Lwów dnia 19 listopada 1875.

Z. 50230.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direction für Galizien.

Die Einlösung der im Jahre 1875 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1ten Dezember 1875 beginnen, und von diesem Zeitpuncte angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagiolnica bis 21 Jänner 1876, bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis letzten Dezember 1875 und bei dem Einlösamte in Zabłotów bis 4ten Februar 1876 stattfinden. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1875 eingefechsten Tabak-Blätter von besonderen Tabak-Einlös-Kommissionen und zwar in Radautz und Lužan und zwar bei der Ersteren vom 1 bis 13 Dezember 1875, bei der Letzteren von 15ten bis 23ten Dezember 1875 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1876 sind bis längstens Ende Februar 1876 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3 Oktober 1865 Z. 31.912 die dem Tabakbau zu widmende Grundfläche zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung bei dem Einlös-Magazine und überhaupt bei den Finanzwache-Kommissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezogenen Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurück gewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht erheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellen, zum Tabakbau nicht zugelaffen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größere Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen die Entziehung der Anbau-Bewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlös-Preise für das Jahr 1875/1876, der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren wird auf die gedruckte Kundmachung vom 26ten März 1875 Z. 13.390 gewiesen.

Lemberg am 19 November 1875.

Ч. 2175.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. финансовой дирекціи краевой для Галиціи.

Выкȣпно тютюнового въ 1875 г. въ Галиціи зебраного листа розпочнетъ ся дня 1. Декемврія 1875 г. и ôтбȣвати ся бȣдетъ ôтъ того часȣ въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Ягольници ажь до 21. Янȣарія 1876 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Монастерискахъ тôлько до кôнця Декемврія 1875 г., а въ зарядѣ закȣпна тютюнȣ въ Заблотовѣ ажь до 4. Феврȣара 1876 г; кромѣ того ôтбȣдетъ ся выкȣпно тютюневого въ 1875 г. на Бȣковинѣ зôбраного листа черезъ особнȣю комисію до закȣпна тютюнȣ въ Радовцахъ и въ Лȣжанахъ, и то въ первомъ мѣстци ôтъ 1. до 13. Декемврія 1875 г., а въ остатномъ ôтъ 15. до 23. Декемврія 1875.

Освѣдченья взглядомъ оуправленья тютюнȣ на годъ 1876 маютъ ся найдальше до кôнця Феврȣара 1876 надослати, и въ нижше грȣнта до оуправленья тютюнȣ призначеніи ведля обвѣщенья зъ дня 3. Паздерника 1865 рокȣ Ч. 31 912 означити.

Они могȣтъ пôдчасъ тревання закȣпна оу магазинôвъ призначеныхъ для выкȣпна, и загально оу комисаря финансовой стражи быти внесеными.

Освѣдченья, котори по вспôмненôмъ речинци подадȣтъ ся, або въ которыхъ грȣнтъ до оуправленья тютюнȣ призначеный ведля обвѣщенья належито не означитъ ся, не бȣдȣтъ оувзгляднеными.

На просторонахъ низше двѣста квадратовыхъ сажней, позволенья ко садженью тютюнȣ не бȣдȣтъ оудѣлены, яко и тіи громады, котори найменьше пять моргôвъ тютюномъ не насаджаютъ, ко оуправленью тютюнȣ не бȣдȣтъ припȣщеными.

Тіи, которіи не отримавши позволенья, тютюнъ садятъ, или бôльшіи простороны тютюномъ оуправляютъ, нежели въ позволѣнью выражено есть, або инный родъ тютюнȣ садятъ, якъ той, на который позволенье опѣваетъ, або которіи цѣлый грȣнтъ въ позволѣнью содерженый не оусправедливившися не засаджаютъ, маютъ ся оукараня ведля сȣществȣющихъ предписôвъ а до околичности оутратȣ позволѣня до дальшого саджена тютюнȣ обавляти.

Ôтносно цѣнъ выкȣпна за рôкъ 1875/1876, вынадгородженья за ôтставленье, яко и со взглядȣ на постȣпованье маючое ся при выкȣпнѣ заховати, оуказȣе ся на обвѣщенье зъ дня 26. Марта 1875 Ч. 13.390.

Львôвъ дня 19. Листопада 1875.

(4673 1—3) **Edykt.**

L. 4110. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza że na zaspokojenie Saulowi Weiss dłużnej sumy 29 złr. 60 ct. a. w. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego położonego w Chotylubiu pod l. D. 9 dłużnika Michała Szczygieł wasnej w trzech terminach dnia 20. grudnia 1875 dnia 24 stycznia 1876 i dnia 21 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10. z rana w lokalu tutej. sądu.

Warunki:

Cena wywołania 270 złr a. w wadyum 10%.

Na dwóch pierwszych terminach rzeczona część realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Szczegółowe warunki licytacyi, akta zastawnego opisania i oszacowania wolne do przeglądu w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych i nieobecnych wierzycieli ustanowiony kuratorem Notaryusz Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów 27 grudnia 1874.

(4565 2—3) **Edykt.**

L. 16961. C. k Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wywalczonej przez Wiktoryę Gwozdecką przeciw Wojciechowi i Agniesze Piechowiczom resztującej należytości w kwocie 643 złr. a. w. z pn. przedsięwzięta przymusową licytacyinę sprzedaż do dłużników należącej i w Tabuli krajowej Dom 499 p. 173 zapisanej majętności pod nazwą „młyn i 205 kwadr. sążni gruntu" z dóbr Czerchawa w powiecie Samborskim położonych wydzielonej w następujących trzech terminach: na dniu 22. grudnia 1875, na dniu 26. stycznia 1876 i na dniu 24. lutego 1876 zawsze o 10. godzinie rano w sali audyencyonalnej Sądu obwodowego, jednak nie niżej ceny wywołania 5188 złr. 50 ct. w. a. jako ceny szacunkowej.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w registraturze tutejszego sądu.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkie te osoby, któreby po dniu 5. październik 1875 za pośrednictwem Tabuli krajowej jakie prawa na majętności sprzedać się mającej uzyskali z tym dodatkiem, iż dla ich zastępstwa kurator w osobie adwokata Dra Kohna postanowiony został.

Sambor dnia 2 listopada 1875.

(4622 2—3) **Edykt.**

L. 13848. Samborski c. k Sąd obwodowy podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. w. a. z 5% odsetkami od 28. lutego 1868 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwotach 13 złr 12 ct. 12 złr 9 ct. 9 złr 53 ct. 15 złr. 52 ct. i 58 złr. 02 ct w. a. przedsięwzięte egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Koroszyn I II III IV. i Kruszelnica w galicyjskiej tabuli krajowej wpisanych a jak Dom 48. pag. 363, 373. 359 Dom 21 pag. 349 i Dom. 42 pag. 67 dłużnika Franciszka Smolki własnych — tejże pretensyi za hipotekę służących i w Starostwie Stryjskiem położonych — w dwóch terminach na dniu 14. stycznia 1876 i 12. lutego 1876 każdego razu o godzinie 10 rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 183346 złr. w. a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dniu 12. lutego 1876 o godzinie 4. po południu — wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tą uwagą że niestający jako do większości głosów jawiących się przystępującymi uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 18.400 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego. Resztę warunków licytacyjnych — akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć, lub w odpisie podnieść w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych a to mas leżących Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej, Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej i ś. p. Walentego Ilinkiewicza — dla z życia i miejsca pobytu nieznajomych Marcelego Bilińskiego, Ignacego Chądzyńskiego i Stefana Pawkiewicza tudzież dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 8. czerwca 1875 prawo hipoteki uzyskali i dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też która kolwiek z późniejszych uchwał z jakiego bądź powodu wcześnie lub też wcale nie doręczoną być niemogła, ustanowiony został kuratorem p. adwokat Dr, Wołosiański zaś zastępcą tegoż p. adw. Dr. Budzynowski.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 28. września 1875

(4569 2—3) **Edykt.**

L. 8160 C k Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych Anakleta Lenczewskiego, Innocentego Lenczewskiego, Aleksandra Lenczewskiego, Franciszka Jana dw. im Lenczewskiego, Chaima Izaaka Birnbauma Mojżesza Pepes, Piotra Dóbrskiego, Piotra Antoniego Mochnackiego i masę spadkową ś. p. Juljana Romanowicza, a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim i c. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, Aleksandra Mironowiczowa, Teofil Mironowicz tudzież Euzebiusz i Eugenia Kowalscy o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Obelnicy, niegdyś do Teresy hr. Sierakowskiej należących sum 30, 200, 100, 100 i 100 dukatów Dom. 135 pag. 277 i 278 n 92, 93 i 94 intabulowanych a to wraz z wszystkiemi procentami i kosztami i następującemi nadciężarami:

1. Suma 524 złr. m. k. I. 290 p. 72 i 73 n. 1 on. I 293 p. 223 n. 1 on. i Dom. 422 pag. 13 n. 136 on. na rzecz masy spadkowej Juljana Romanowicza prenotowaną wraz nadciężarami a) uchwałą odmowną I. 297 p. 283 n. 1 on. na rzecz Piotra Dobrskiego, b) sumę 437 złr. m. k. I 297, pag 283 n. 2 on. contr. ant.; 20 p 405 n. 33 on. na rzecz Piotra Antoniego Mochnackiego. c) Odmowną uchwałą J. 297 p. 283 n 3 on. na rzecz Piotra Dóbrskiego; d) należytością stęplową 2 złr 45 ct. m. k. J. 297 p. 283 n 4 on. e) należytościami rządowemi w łącznej kwocie 267 złr. 36½ ct. m. k. J. 297 p. 284 n. 5 on.
2. Sumą 2.5 złr. m. k In. 290 pag 72 n. 2 on i Inst 293 p. 223 n. 2 on. na rzecz Mojżesza Pepes intabulowaną.
3. Należytościami rządowemi 72 złr. 34½ ct. m. k. 29 złr. 39 ct w. a. 3 zł. 81 ct. w. a. Inst. 290 pag. 72 n. 3 ct. 4 on. intabulowanemi.
4. Należytością rządową 43 złr. 3 cnt. m. k. Inst. 290 pag. 319 n. 5 on. i Inst. 293 pag. 435 n. 6 on intabulowaną.
5. Sumę 228 duk In. 293, pag. 223 n. 11½ on na rzecz Izaaka Chaima Birnbaum intabulowaną.
6. Odpowiedzialnością za taksy rządowe Inst. 293 p. 434 n. 3 on.
7. Karą rządową 1 złr 3 cnt m. k. i kosztami egzekucyi 3 złr. 55 cnt. m. k. Inst. 293 p. 223 n. 4 on.
8. Taksami rządowemi w kwocie łącznej 48 złr 49¾ ct. m k Inst 293 pag. 223 n. 5 on pod dniem 14 września 1875 l. 8160 pozew wnieśli, któren do postępowania pisemnego z terminem 90cio dniowym ku wniesieniu obrony uchwałą równoczesną został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępywania tychże w tym sporze, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Wesołowskiego z substytucyą tutejszego adw. dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 23. października 1875.

(4666 2—3) **Edykt.**

L. 15296. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96. Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowych ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla gmin katastralnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie, jakoto dla gmin: Zesławice, Sulechów, Grębałów, Prussy, Wadów, Garlica murowana Branice z osadami: Chałupki, Holendry, Stryjów i Wola rusiecka, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25. lipca 1871 nr. 95. D. p. p. ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 nr. 29. Dz u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18. maja 1874 nr 43. Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 1. grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi w c k. Sądzie powiatowym del miejskim w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych c. k Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabytego chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego del. miejskiego w Krakowie do dnia 31. Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenia do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18. listopada 1875.

(4620 2—3) **Edykt.**

L. 27267. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem B. Bettera, że przeciw niemu p. J Cenzor wniósł pozew wekslowy de praes 16 listopada 1875, l. 27207, o zapłacenie kwoty 357 złr. z pn. w załatwieniu którego pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty z zastrzeżeniem trzechdniowego terminu do wniesienia zarzutów wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego B. Bettera nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, mianował na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adwokata Dr Cześniaka z substytucyą adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem ad actum, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 17. listopada 1875.

(4568 3—3) **Edykt.**

L. 13673. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Matiasza Kohona z miejsca pobytu niewiadomego, że Antoni Passakas zapozwał go na dniu 27. października 1875 do l. 13673 o zapłacenie kwoty 50 złr. w. a. pn. z wekslu z dnia Petryłów 26. lutego 1873 w skutek czego nakaz zapłaty tej kwoty wydano i ustanowionemu dla Matiasza Kohona kuratorowi adwokatowi dr Eminowiczowi doręczono Ma zatem wspomniony Matias Kohon ustanowionemu dlań kuratorowi wcześniej potrzebną udzielić informacyę, lub innego zastępcę sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Stanisławów 3. listopada 1875.

(4650 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2096. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

Przy szkołach 4 klasowych

1. w Andrychowie posada nauczyciela kierującego z płacą 450 złr. remuneracyą 50 złr. i pomieszkaniem, nauczyciela z płacą 450 złr.
2. w Kętach szkoła żeńska 2 posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł.
3. w Zatorze, 2 posady nauczycieli po 300 złr. i posada młodszego nauczyciela 200 złr.

Przy szkołach 3 klasowych

4. w Lipniku 2 posady nauczycieli z płacą po 500 złr. w. a. (język wykładowy niemiecki);
5. w Jeleśni, posada nauczyciela z płacą 400 złr. i nauczyciela młodszego z płacą 210 złr;

Przy szkołach 2 klasowych

6. w Bestwinie, posada nauczyciela kierującego z płacą 400 złr. remuneracyą 50 złr. i wolnem pomieszkaniem; posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.
7. w Hałcnowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złr. (język wykładowy niemiecki);
8. w Milówce, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr;
9. w Slemieniu, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr;
10. w Izdebniku, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr;
11. w Sułkowicach posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złr;

Przy szkołach jednoklasowych

12. w Dankowicach,
13. w Łękach,
14. w Witkowicach,
15. w Krzęcinie,
16. w Leńczach górnych,
17. w Mucharzu,
18. w Radoczy,
19. w Woźnikach,
20. w Głogoczowie,
21. w Grzechyni,
22. w Jaworniku,
23. w Krzyszkowicach,
24. w Osielcu,
25. w Rabce,
26. w Trzebuniu,
27. w Trzemieśni.
28. w Koszarawie i

(12.–28.: posada nauczyciela z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;)

29. w Sidzinie, posada nauczyciela z płacą po 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych

30. w Tarnawie,
31. w Szarem,
32. w Rabie wyżnej, posada nauczyciela z płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania, w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy przez swą przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do sześciu tygodni.

Wadowice, dnia 19 listopada 1875.

(4617 2—3) **Edykt.**

L. 56463. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Edward Gottleb przeciw Wincentemu Szopińskiemu z miejsca pobytu niewiadomego niemniej z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom tegoż pod dniem 25 październ. 1875 L. 56463 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew uchwałą z dnia 29 października 1875 L. 56463 do pisemnego postępowania dekretowana ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wincentego Szopińskiego nie mniej tegoż spadkobiercy i prawonabywcy sądowi nie są wiadomi a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Rogalskiego ze substytucyą adw. Dra Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego niemniej też spadkobierców i prawonabywców tegoż aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 października 1875.

(4609 2—3) **Edykt.**

L. 25653. C k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę Jana Kleina i niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Klein tudzież ich spadkobierców i prawonabywców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim Konstanty Bielak pod d. 26. października 1875 wytoczył pozew do L. 25653 o orzeczenie iż prawo pozwanych do żądania zapłaty kwoty 508 złp. i procentów 5% w stanie biernym realności l. 38 dz. V. (71 Gm. VII) w Krakowie na rzecz masy Jana Kleina zaintabulowanej przez przedawnienie zgasło i o extabulacyę takowego w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, przeto c k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich adwokata Wędrychowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sądow. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 29. października 1875.

(4562 2—3) **Edykt.**

L. 23890. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kleinbergera, że przeciw niemu, Naftalemu Reichowi, Ber nardowi Weissbergowi i Rozalii Warschauer — wnieśli Kazimierz i Magdalena Tatarczuchowie w dniu 19. lipca 1875 r. do l. 17255 skargę o orzeczenie;

1. Że postanowienie w skrypcie A przed Notaryuszem Aleksandrem Siedleckim przez Kazimierza i Magdalenę Tatarczuchów dnia 23. lipca 1872 na sumę pożyczkową złr. 8000 w. a. na rzecz Jakóba Kleinbergera, zeznanym w punkcie 4 umieszczone że Kazimierz i Magdalena Tatarczuchowie gdyby jakiejkolwiek raty procentowej od sumy pożyczkowej 8000 złr. w umówionym dniu w zupełności nie zapłacili, natenczas obowiązani będą nadal od dnia uchybienia raty procentowej od samego kapitału opłacać podwyższony na cztery od sta procent miesięcznie czyli po 320 złr. w. a. za każdy miesiąc, jest nieważnem, że a zatem powodowie nie są obowiązani opłacać tak podwyższony procent od dnia 24 stycznia 1873 roku lecz tylko prawny procent $6^0/_0$ rocznie.

2. Że prawo zastawu dla tego ewentualnego na $4^0/_0$ miesięcznie podwyższonego procentu od sumy 8000 złr. w stanie biernym realności w Krakowie pod l. 295 Dz. I. w Ks. Głów. Gm. IV. vol. nov. 4 pag. 36 u. 57 et 60, 67, 74 on. i w odnośnych pozycyach intabulowane, extabulowane względnie do procentu prawnego po $6^0/_0$ rocznie ograniczone, być ma — dalej zawiadamia Jakóba Kleinbergera że mocą uchwały tutejszosądowej z dnia 27 sierpnia 1875 L. 17255 do wniesienia obrony pisemnej na ową skargę, zakreślono pozwanym termin 30 dni pod rygorem §. 32 U. S. że mocą uchwały t. s. z dnia 13 sierpnia 1875 L. 17260 dozwolono zanotowania powyższej skargi w stanie biernym realności Nr. 295 Dz. I. w Krakowie przy odnośnych pozycyach — wreszcie że dla Jakóba Kleinbergera ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. Dra Blatteisa z substytucyą tut. adw. Dra Cseszneka i temuż rubrykę skargi z dekretacyą, tudzież razolucyę do L. 17260 doręczono. Poleca zatem Jakóbowi Kleinbergerowi, ażeby w terminie 90 dni, albo sam w Sądzie stanął, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, w ogóle wszelkich dozwolonych środków obronnych użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie tylko przypisać by musiał.

Kraków dnia 8. października 1875.

(4638 —3) **Edykt.** L. 18740

Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym Edyktem p. Reisle Steif żonę Seliga Steifa że wskutek podania Hirscha Jakóba Rosenzweiga dozwoloną została uchwałą z dnia 11go czerwca 1875 L. 13360 extabulacya intabulowanego w stanie biernym realności pod L. 122 dz. VIII. (193. gm. X.) w poz. 4 on. na rzecz jej prawa zastawu dla sumy 180 zł. a. w. jako reszty ceny kupna tejże realności.

Gdy miejsce pobytu Reisli Steif wiadomem nie jest i powyższa uchwała doręczoną jej być nie może, przeto c. k. Sąd w celu doręczenia takowej na koszt i niebezpieczeństwo jej tutejszego adwokata Dr. Kaufmanna z zastępstwem adwokata Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

Kraków dnia 3. września 1875.

(4614 —3) **Obwieszczenie.**

L. 10649. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Ta nopolu z dnia 18go października 1875 l. 11821 został p. Józef Posuchowski za marnotrawcę uznany i dla tegoż kurator w osobie księdza Franciszka Posuchowskiego rz. kat. Proboszcza w Złoczowie ustanowiony.

Z c. k. miejsk. del. Sądu.

Tarnopol dnia 30. października 1875.

(4583 —3) **Edykt.**

L. 58480. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Ozyasza Walek Kurzera przeciw p. Tytusowi Korosteńskiemu i Ignacemu Majewskiemu z dnia 5. listopada 1875 do liczby 58480 wydanym został nakaz zapłaty sumy 205 zł.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Tytusowi Korosteńskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dra Kuczkiewicza z zastępstwem p. adwokata Dra Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Tytusa Korosteńskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 12. listopada 1875.

(4636 —3) **Edykt.**

L. 56147. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że wskutek podania Wiktora Bagińskiego do prot. 2. maja 1875 do l. 23712 o zaintabulowanie wykreślenia sumy 250 zł. m. k. z pn. ze stanu biernego połowy dóbr Kołodziejowa do masy Leona Bagińskiego należącej, uchwałą z dnia 15go maja 1875 l. 23812 prenotacya tego wykreślenia dozwoloną została.

Powyższą uchwałę doręcza się niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ozerowi Rothfeldowi do rąk ustanowionego kuratora adwokata Dra Józefa Kohna z zastępstwem adwokata Dra Wilhelma Zukra, oczem się tegoż Ozera Rothfelda niniejszym edyktem uwiadamia, z wezwaniem, aby w swoim czasie u swego kuratora lub Sądzie tutejszym osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30go października 1875.

(4602 —3) **Edykt.**

L. 10642. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Rzeszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Maryi Olech w kwocie 20 złr. z pn. odbędzie w dniu 14 grudnia 1875 w dniu 18. stycznia 1876 w dniu 18. lutego 1876 publiczna sprzedaż realności Józefa Katra własnej pod l. 47 w Krasnem położonej z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Jako cenę wywołania przyjęto wartość szacunkową tejże w kwocie 80 złr., wadyum wynosi 8 złr.

Rzeszów 11. września 1875.

(4642 —3) **Obwieszczenie.**

L. 2663. C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał Jana Pieniążka z Radziszowa marnotrawcą. Kuratorem dla niego mianowano Jana Pająka z Radziszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina 28go października 1875.

(4563 —3) **Edykt.**

L. 12823. C. k. Sąd krajowy dla Leona Gajdzińskiego we Francyi w niewiadomem miejscu zamieszkałego ustanawia adw. Czesnaka ze substyt. adw. Blatteisa kuratorem ad actum doręczenia rezolucyi tabularnej z d. 19. grudnia 1874 L. 32560, którą intabulacyi Stefana Zamojskiego za właściciela $^1/_{14}$ części realności pod l. 22 gm. VI. w Krakowie Leona Gajdzińskiego własnej dozwolono.

O czem z miejsca pobytu niewiadomego Leona Gajdzińskiego zawiadamia z tem, by środki obrony kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w razie przeciwnym szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków dnia 2. lipca 1875.

(4566 —3) **Edykt.**

L. 17294. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jana Mazura z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu nakaz płatniczy resztującej sumy wekslowej 100 złr. w. a. z przyn. dnia 6. listopada 1875 l. 17294 na prośbę Mojżesza Reizes wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Dr. Budzynowskiemu doręczony został.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego pozwanego, aby ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i sądowi doniósł, gdyż niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor 6. listopada 1875.

(4494 —3) **Edykt.**

L. 12783. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem p. Antoninę Ocharską z miejsca pobytu niewiadomą, że Stanisławowska kasa oszczędności zapozwała ją na dniu 24. sierpnia 1875 do l. 10818 o zapłacenie kwoty 400 zł. w. a. z pn. z wekslu z daty Stanisławów 31. marca 1875 wskutek czego nakaz zapłaty tej kwoty wydano i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Eminowiczowi doręczono.

Ma zatem wspomniona p. Antonina Ocharska ustanowionemu dla niejże kuratorowi wcześnie potrzebnej udzielć informacyi lub innego zastępcę Sądowi podać, inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Stanisławów 20. października 1875.

(4570 —3) **Edykt.**

L. 13799. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 złr. a względnie niespłaconej reszty 950 złr. 62 cnt. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22. grudnia 1875, 22. stycznia i 22. lutego 1376 każdą razą o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Jana i Julianny Bochenków pod l. kat 6. rep. 4 w Kuntorowicach w powiecie Krakowskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 2300 złr. a wadyum 230 złr. Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kraków 28. października 1875.

(4532 —3) **Edykt.**

L. 5439. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie wekslowej p. Władysława Kamińskiego przeciw p. Julii hr. Ciechońskiej pto. 770 zł. w. a. z pn. dla pozwanej z powodu niewiadomego miejsca pobytu mianuje kuratorem ad actum p. Adw. Dr. Olszewskiego z substytucyą p. Adw. Dr. Jarosza w Nowym Sączu i zarazem doręczenie wydanego nakazu zapłaty z dnia 12. Czerwca 1875 l. 3278 zarządza.

O czem się p. Julię hr. Ciechońską edyktalnie zawiadamia

Nowy Sącz dnia 30. Października 1875.

(4621 —3)

Obwieszczenie.

L. 1423 Celem zapewnienia dostawy potrzeb dla więźniów c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie na rok 1876 odbędzie się dnia 6. grudnia 1875 o godzinie 9tej z rana licytacya in minus jako to:

	złożyc się mające wadyum zł.
1100·32 metrów czyli 1415 łokci drelichu na odzież aresztancką	
1381·76 „ „ 1778 „ płótna „ koszule	
1081·08 „ „ $1389\frac{3}{8}$ „ „ „ gacie	
26.24 „ „ 34 „ „ „ chustki dla kobiet	
65·92 „ „ 85 „ „ „ fartuszki	
1389 50 „ „ $1786\frac{4}{8}$ „ „ „ prześcieradła	329
138·84 „ „ 178 „ „ „ ręczniki	
640 50 „ „ $823\frac{2}{4}$ „ „ „ sienniki	
256·65 „ „ $331\frac{4}{8}$ „ „ „ zagłówki	
150 par trzewików z okuciem do smarowania	
12 par pantofli skórzanych	
453·22 metrów kub. czyli $133\frac{3}{.}$ sągów drzewa opałowego bukowego	147
1562 239 kilogramów nafty	
30 „ świec łojewych	
220 „ mydła	69
100 „ smalcu do obuwia	
24·116 metrów knotu bawełnianego	
11430 kilogramów czyli 304 083 cnt. słomy żytnej długiej	24
różne artykuły do naprawy odzieży, obuwia i pościeli, tudzież inne pomniejsze potrzeby dla domu więziennego	32
robót blacharskich	11
„ ślusarskich	30
„ kowalskich	4
wyrobów bednarskich	14

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszym Sądzie. Oferty zaopatrzone w wadja przyjmować będzie komisya do zamknięcia licytacyi.

Prezydyum ces. król. Sądu obwodowego.

Rzeszów dnia 18 listopada 1875.

(4649 —3) L. 19083.

Wykaz

wydzierżawić się mającego dodatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami na czas od 1. stycznia 1876 do końca grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata to jest do końca grudnia 1878 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest, od 1. stycznia 1875 do końca grudnia 1878-

Nazwa okręgu dzierżawnego	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł.	ct	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	ct	Rok miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Sokal	III	mięsa	2801	—	281	—	7. grudnia 1875.	w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.
Witków	III	„	620	80	63	—		
Brody	I III	„	22222	—	2222	—		

Brody dnia 18. listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 4435. (4664 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 46.154 złr. 27 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 47.400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Uherce zapłatyńskie, w powiecie Samborskim położonych, W. Państwa Franciszki i Jana Smalawskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.